



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

# Zapis Stenograficzny

z posiedzenia Komisji  
Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (49.)

10 grudnia 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 269, druki sejmowe nr 738, 740, 752 i 752-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 43)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Zygmunt Frankiewicz oraz zastępca przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz)*

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Czy nas słyszać? Chyba słyszać.

To już po raz trzeci witam wszystkich bardzo serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Mamy sporo gości na sali. Będę witał według listy, tak że przepraszam, nie według precedencji.

Pan Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich; pan Jerzy Siekiera – Stowarzyszenie Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej; pan Mariusz Gorzowski, dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi; pan Robert Jakubik, dyrektor Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Wsi z tego samego ministerstwa; pan Michał Rzytki, dyrektor Departamentu Jakości Żywności i Bezpieczeństwa Produkcji Roślinnej – to samo ministerstwo; pani Magdalena Maciejewska, dyrektor Departamentu Strategii, Transferu Wiedzy i Innowacji – też ministerstwo rolnictwa; Jarosław Wiśniewski, zastępca dyrektora Departamentu Klimatu i Środowiska – też to ministerstwo; pani Beata Mandyliś, główny legislator w Kancelarii Senatu; pan Rafał Siemianowski z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, podsekretarz stanu; pan prezes Krzysztof Szczucki – Rządowe Centrum Legislacji; pan Piotr Ołdak z Rządowego Centrum Legislacji, dyrektor Departamentu Prawa Państwowego i Bezpieczeństwa; pan

Jarosław Czuba z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dyrektor generalny...

Gdybym wiedział, że będą pełne 2 listy...

Pani Dorota Żebrowska, dyrektor Departamentu Legislacyjnego w ministerstwie kultury; pan Piotr Gałązka, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sportu; pan Michał Holeksa, zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Aktywów Państwowych; z tego samego ministerstwa pan Marcin Łuszczynski, radca prawny w Departamencie Nadzoru II; pan Edward Siarka, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pan Tomasz Ryba – Ministerstwo Klimatu i Środowiska, dyrektor Departamentu Ochrony Źródeł i Polityki Surowcowej RP; pan Bartosz Szczurowski z Ministerstwa Infrastruktury, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego; pani Aneta Mijał – Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego; pani Małgorzata Maziarz z Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, naczelnik Wydziału Obsługi Prawnej i Legislacyjnej w Departamencie Prawnym; pan Andrzej Porawski – Związek Miast Polskich, dyrektor biura; pan Zdzisław Raczyński – NSZZ „Solidarność” Pracowników Służby Zagranicznej RP, przewodniczący komisji zakładowej; pan Grzegorz Cichy, prezes Unii Miasteczek Polskich.

Witam bardzo serdecznie.

Dla porządku powiem, że posiedzenie jest nagrywane i transmitowane drogą internetową.

I zapytam, czy ktoś z obecnych prowadzi zawodową działalność lobbingsową? Nikt nie prowadzi.

Możemy przystąpić do realizacji porządku obrad.

W tym porządku obrad jest zajęcie się jedną ustawą. Jest to ustawa o zmianie ustawy o działaniach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Kto z państwa reprezentujących rząd przedstawi sam dokument, ustawę?

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW  
**RAFAŁ SIEMIANOWSKI**

Szanowni Państwo...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Proszę o włączenie mikrofonu.)

Czy teraz słycać?

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Teraz słycać.)

Szanowni Państwo!

Projektowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie o działaniach administracji rządowej oraz wynikające z nich zmiany w przepisach kilkudziesięciu innych ustaw.

Proponowane przepisy mają na celu dostosowanie struktury administracji rządowej do nowej, zrekonstruowanej struktury Rady Ministrów, będącej odpowiedzią na wyzwania związane z epidemią koronawirusa. Zmiany te mają przede wszystkim na celu zwiększenie efektywności pracy struktur rządowych. Skonsolidowanie procesu decyzyjnego w gestii mniejszej liczby członków Rady Ministrów wymaga korekt optymalizujących w działaniach administracji rządowej. I naturalną konsekwencją tych zmian jest konieczność wprowadzenia zmian w wielu innych ustawach.

Ponadto niezbędna jest dalsza optymalizacja struktur funkcjonowania administracji rządowej z uwzględnieniem konieczności racjonalnego i efektywnego wykorzystania kadry urzędniczej. I w tym celu przewiduje się dokonanie zmian w ustawie o pracownikach urzędów państwowych, w ustawie o Radzie Ministrów, w ustawie o służbie cywilnej, w ustawie o służbie zagranicznej.

I z takich kluczowych wątków, które w tych zmianach... poprzez te zmiany przez nas wprowadzone... Spośród tych kluczowych elementów należy wymienić wyodrębnienie nowych działów administracji rządowej, tzn. geologii,

leśnictwa i łowiectwa oraz centrum administracyjnego rządu, a spośród innych istotnych zmian – kwestię wprowadzenia stanowisk podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej. To tak w syntetycznym ujęciu...

PRZEWODNICZĄCY  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Czy pani mecenas w imieniu Biura Legislacyjnego przedstawi opinię?

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Ja przepraszam, ale będę sporo mówiła, więc może zdejmę maskę, bo niestety będę się podduszać.

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne zgłosiło do tej ustawy szereg uwag. One mają różny ciężar gatunkowy. Są 2 poważne uwagi o charakterze konstytucyjnym. Jest wiele uwag o charakterze... przede wszystkim dominują uwagi o charakterze redakcyjnym. Są chyba 2 uwagi, w których zwracam się do projektodawcy o wyjaśnienie pewnych kwestii, które nie są jasne. Ja nie podnoszę tego, że to jest błąd, ale zauważam, że pewne przepisy są trudne do zrozumienia.

Nie wiem, w jaki sposób państwo senatorowie chcieliby pracować nad stanowiskiem Biura Legislacyjnego. Czy po każdej mojej uwadze np. strona rządowa odnosiłaby się do niej, czy po prostu później generalnie do wszystkich? I czy będzie głosowanie na końcu, czy głosowanie po każdej poprawce?

PRZEWODNICZĄCY  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ja proponuję tak. Te, które są proste, mało kontrowersyjne, możemy omówić i nawet przegłosować łącznie. Zapewne wśród tych wielu propozycji poprawek Biura Legislacyjnego większość taka będzie – tak sądzę. Warto wyjaśnić te 2 sprawy, które nie są dopowiedziane. To nam powinno

zająć niewiele czasu. I są też poprawki, jak widzę, o zdecydowanie poważniejszej materii. Nimi należałoby się zająć poważnie w dyskusji.

Jeżeli państwo się zgodzą na taki tryb postępowania, to przystąpimy do realizacji. Nie ma głosów przeciwnych.

A więc zrobimy odwrotnie, niżby może należało. Zajmijmy się tym, co pójdzie szybko, a później będziemy dyskutowali o tych najpoważniejszych sprawach. Dobrze?

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Ale czy to znaczy, że mam przedstawić moje wątpliwości teraz, a dyskusja będzie później? Bo jeżeli ja zacznę rozbijać swoją opinię na części, to później będzie mi się trudno skoncentrować. I też państwo senatorowie, tak jak pan sam senator mówił, będziecie się chcieli skoncentrować tylko na ważnych rzeczach, a wtedy te inne...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: A jak pani mecenas wygodniej?)

...przepadną.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Zacząć od tych głównych czy od tych porządkowych?

(Senator Janusz Pęcherz: Panie Przewodniczący?)

Proszę bardzo.

**SENATOR  
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Miałbym taką propozycję. Pani legislator ma 2 ważne uwagi i być może one są takimi uwagami, które my już też mamy do zgłoszenia. Jeżeli się to będzie pokrywać, to po prostu przedyskutujemy to. A ci wszyscy senatorowie, którzy mają te same uwagi, zgłoszą, że one pokrywają się z tym, o czym mówiła pani legislator. Reszta prawdopodobnie będzie na tyle nieskomplikowana, że i my, i przedstawiciele rządu łatwo będziemy w stanie powiedzieć, czy to jest do zaakceptowania, czy też nie.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Nie dyskutujemy dłużej...

(Senator Janusz Pęcherz: Nie dyskutujemy. Tak.)

...jak dyskutować.

Proszę panią legislator o przedstawienie poprawek w takiej kolejności, jak jest pani wygodnie.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Serdecznie dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwsza uwaga nie jest zakończona żadną propozycją poprawki, dlatego że dotyczy kwestii właściwości przekazanej do poszczególnych działów poszczególnym ministrom. I w wyniku tej nowelizacji do właściwości ministra właściwego ds. rozwoju wsi została dopisana kwestia gospodarowania odpadami. Ta sama kwestia znajduje się we właściwości ministra klimatu. I ani w jednym, ani w drugim przypadku nie jest napisane, że któryś z ministrów ogranicza swoją działalność w tym zakresie, że jest ona ograniczona do jakiejś działki dotyczącej gospodarowania odpadami, tylko i tu, i tu jest napisane: gospodarowanie odpadami. Przy tym w odniesieniu do ministra ds. klimatu dopisano jeszcze jakieś tam inne kwestie. Ale to oznacza ogólnie całość gospodarowania odpadami. W związku z tym wymagałoby rozważenia, czyby tego nie doprecyzować. Może tak być, że obaj ci ministrowie będą zajmowali się gospodarką odpadami, ale w jakimś zakresie, więc może by doprecyzować, czym się różni właściwość jednego i drugiego ministra w zakresie gospodarowania odpadami, bo, wydaje się, mogą być takie części tego działu, których żaden z ministrów nie będzie chciał obsługiwać i wtedy może dojść do sporu kompetencyjnego, a przepisy ustawy nie powinny takiego sporu u zarania kreować. To jest ta uwaga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Ja proponuję, żebyśmy na bieżąco je rozstrzygali, bo inaczej zginiemy.

Czy autorzy ustawy odniosą się do wątpliwości? Bardzo proszę. Tylko proszę się przedstawiać. Ja niestety nie potrafię państwa przedstawiać.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący...  
(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Trzeba włączyć mikrofon. O, teraz.)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Krzysztof Szczucki, prezes Rządowego Centrum Legislacji.

Proszę zwrócić uwagę – jeżeli mogę państwa prosić – na art. 23 ustawy o działach administracji rządowej w obecnym brzmieniu, czyli tym, które obecnie obowiązuje. Zgodnie z art. 23 ust. 1 dział „rozwój wsi” obejmuje sprawy – i teraz w pktcie 4 – infrastruktury wsi, w szczególności: lit. a... I proszę zwrócić uwagę, że w tej lit. a gospodarka odpadami znajduje się na końcu.

Cała zmiana zaproponowana w przedłożeniu rządowym polega tylko i wyłącznie na tym, że kwestie gospodarki wodnej, zaopatrzenia wsi w wodę przenoszone są do działu „gospodarka wodna”. Zaś gospodarka odpadami, o której mówiła pani mecenas, już tutaj się znajduje w zakresie infrastruktury wsi, tak samo jak znajduje się w odpowiednim dziale globalnie. A więc tutaj nie dostrzegamy potrzeby modyfikacji, zmiany czy wprowadzenia jakiegokolwiek poprawki. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Czy pani mecenas chce się odnieść?  
Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Nie, dziękuję. To mi wystarcza. Chodziło mi tylko o zwrócenie uwagi na coś, co spostrzegłam. Czy np. nie jest to przeoczenie? No ze względu na szybki tok prac może się tak okazać. Ale ja nie mam nic przeciwko temu, aby był podział

kompetencji i aby różni ministrowie zajmowali się tymi kwestiami.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

W tej sprawie?  
(Senator Ryszard Bober: Tak, w tej sprawie.)  
Pan senator Bober.

**SENATOR  
RYSZARD BOBER**

Panie Przewodniczący, ja myślę...  
(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Mikrofon jest włączony?)

Tak, już teraz jest.

W tej sprawie oczywiście są różnice, bo odpady, chociażby z padliny zwierzęcej, chociażby z masarni, których część ma wysoki stopień zagrożenia trafiają... A to są zupełnie inne odpady niż odpady z gospodarki komunalnej, o której przed chwilą na poprzednim posiedzeniu komisji mówiliśmy. I w gestii ministra rolnictwa jest ta cała grupa odpadów, która wymaga zupełnie innego podejścia i traktowania. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Ja zwracam uwagę, że nie ma tu propozycji poprawki. W związku z tym jeżeli któryś z panów senatorów chciałby zgłosić taką poprawkę, to proponuję, żeby to było na posiedzeniu plenarnym.

Przechodzimy do drugiej uwagi pani mecenas.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Uwaga druga jest napisana w takiej kolejności, bo dotyczy art. 2, ale tak naprawdę jest to poprawka dotycząca art. 28 ustawy. Ona jakby wywodzi swój rodowód z art. 2, a błąd znajduje się w art. 28. O co chodzi? W tekście ustawy nowelizowanej w art. 2 stanowi się – i to jest w ogóle jedna z głównych zmian wprowadzanych

ustawą – że z ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe podsekretarze stanu zostają usunięci, pozostaje tylko jeden rodzaj podsekretarzy stanu, tzn. podsekretarz stanu, wiceminister w Kancelarii Prezydenta. Jest to stanowisko wyodrębnione w szczególny sposób, ponieważ już dotychczas wynagrodzenia posłów, senatorów i europosłów były obliczane w odniesieniu właśnie do wynagrodzenia podsekretarzy stanu. Ponieważ obecnie cała grupa zawodowa podsekretarzy stanu zostaje przesunięta do korpusu służby cywilnej, w związku z tym jako jedyny podsekretarz stanu pozostaje podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, którego wynagrodzenie określa prezydent. I właśnie w odniesieniu do tego jednego sekretarza stanu przepisy pozostają bez zmian. Tak samo jak w związku z tym pozostaną bez zmian wynagrodzenia posłów, senatorów i europosłów.

A poprawka polega na tym, że w art. 28 zamiast wpisać, że po wyrazach „podsekretarza stanu” dodaje się wyrazy „wiceministra w Kancelarii Prezydenta”, błędnie napisano, że te wyrazy „podsekretarza stanu” zastępuje się wyrazami „wiceministra w Kancelarii Prezydenta”. O tym, że jest to przeoczenie, świadczy chociażby fakt, że analogiczna poprawka w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zawarta bodaj w art. 13 ustawy, jest już prawidłowo sformułowana, tzn. stanowi ona, że w ustawie z 9 maja o wykonywaniu mandatu posła i senatora po wyrazach „podsekretarza stanu” dodaje się w nawiasie wyrazy: „wiceministra w Kancelarii Prezydenta”. Uważam, że jest to oczywista poprawka redakcyjna i bardzo proszę o ewentualne ustosunkowanie się do niej. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Bardzo dziękuję pani mecenas za zwrócenie uwagi. To jest oczywista omyłka redakcyjna. Poprawka naszym zdaniem zasługuje na uwzględnienie.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.  
Punkt trzeci...  
Och, przepraszam, nie zauważyłem.

**SENATOR  
MAREK KOMOROWSKI**

Ja przepraszam, że akurat w tym momencie przeszkodziłem pani legislator, ale ja mam jeszcze jedną poprawkę legislacyjną dotyczącą tej kwestii, o której pani legislator mówiła. A mianowicie dotyczy to art. 40 tej ustawy, ponieważ mamy taką sytuację, że podsekretarzy stanu włącza się do korpusu służby cywilnej, przy czym w Ministerstwie Sprawiedliwości funkcje podsekretarzy stanu sprawują delegowani sędziowie, którzy nadzorują w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości sądy, a sędzia nie może być w korpusie służby cywilnej.

W związku z tym jest propozycja takiej oto poprawki legislacyjnej, by w art. 40 zmienianej ustawy pkt 1, który nadaje nowe brzmienie art. 52, oznaczyć jako ust. 1 – pozostała treść tego artykułu nie ulega zmianie – i dodać ust. 2 w brzmieniu, że przepis ust. 1 pkt 1 nie dotyczy podsekretarzy stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przez których Ministerstwo Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością sądów. I tę poprawkę tutaj...

*(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: To tak przy okazji.)*

...przedkładał.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Jak już ona została zgłoszona i przedstawiona, to myślę, że od razu poproszę o ustosunkowanie się do jednej i drugiej. Ja rozumiem, że ona jest uzgodniona z państwem, z przedstawicielami rządu.

Proszę bardzo.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący, tak, rząd popiera tę poprawkę, jakkolwiek warto zwrócić uwagę, że

w Ministerstwie Sprawiedliwości delegowani sędziowie są np., jeżeli dobrze się orientuję, także dyrektorami czy zastępcami dyrektorów departamentów. Ale wiemy, że zauważono taką potrzebę doprecyzowania tego w obszarze podsekretarza stanu, przez których minister sprawiedliwości sprawuje nadzór nad sądami. I taką poprawkę aprobujemy.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Pani legislator może się odnieść na bieżąco do propozycji?

Proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

No ja to właśnie na gorąco rozważam, dlatego że dopiero teraz dostałam tę poprawkę. I w takim razie zastanawiam się, jakie w ogóle przepisy będą się odnosić do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, ponieważ zgodnie z ustawą o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe takie stanowisko „podsekretarz stanu” nie będzie istniało w rozumieniu tamtej ustawy. Z kolei w Ministerstwie Sprawiedliwości stwierdzi się, że nie stosuje się do nich przepisów... że ci z Ministerstwa Sprawiedliwości będą w korpusie służby cywilnej. To, przepraszam, gdzie oni będą? Które przepisy których ustaw będą to regulowały? Ja uważam, że ewentualnie powinno być napisane: którzy są sędziami. Bo wtedy będzie oczywiste, że oni są sędziami i otrzymują wynagrodzenie jak sędziowie i mają taki status prawny jak sędziowie. A jeżeli oni zostaną wykreśleni z ustawy o wynagrodzeniu tzw. erki, zostaną wykreśleni z ustawy o korpusie służby cywilnej, to pozostaną w pewnej próżni prawnej, bo nie będą objęci ani jedną ustawą, ani drugą. A jednocześnie tutaj, można powiedzieć, oni są wskazani funkcyjnie, czyli że oni sprawują nadzór nad działalnością sądów. Czyli też nie są wskazani konkretnie, tylko poprzez zakres zadań.

No na tym etapie prac prosiłabym jeszcze może rzeczywiście rząd, żeby popracował nad

tą poprawką albo wyjaśnił, jakie w takim razie przepisy będą stosowane w stosunku do podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, np. kto będzie sprawdzał ich kwalifikacje i jakie to mają być kwalifikacje, w jaki sposób będą powoływani. Bo skoro ma się do nich nie stosować przepisów o korpusie służby cywilnej, to znaczy, że oni nie będą powoływani na podstawie ustawy o korpusie służby cywilnej. A w takim razie na podstawie jakiej ustawy będą powoływani? Poza tym jakie będą musieli mieć kwalifikacje? Czy będzie wobec nich stosowane postępowanie sprawdzające? Tak jak wobec wszystkich innych w korpusie służby cywilnej. No ale oni nie będą w korpusie służby cywilnej. Tutaj widzę problem np. właśnie z powołaniem. Bo skoro przepis ustawy o korpusie służby cywilnej ich nie dotyczy, to jak będą powoływani? Przecież nie będą do tego korpusu należeli? To jest głębszy problem według mnie i na tym etapie Biuro Legislacyjne zgłasza poważne zastrzeżenia co do ustanowienia takiego wyjątku. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

*(Prezes Rządowego Centrum Legislacji Krzysztof Szczucki: Jeżeli można. Panie...)*

Tak, proszę, jeżeli...

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący, chciałbym się krótko odnieść do uwag pani mecenas, z którymi trudno się nie zgodzić. Poprosimy Ministerstwo Sprawiedliwości o wyjaśnienia i ewentualne doprecyzowanie takiej poprawki. Rzeczywiście kwestie podniesione przez panią mecenas powinny być w jedną albo w drugą stronę doprecyzowane i uregulowane.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

W tej sytuacji ja mam prośbę do pana senatora Komorowskiego, żeby się wstrzymał z tą poprawką i ewentualnie złożył ją na posiedzeniu plenarnym, bo nie będziemy wiedzieli, jak teraz głosować.



SENATOR

**MAREK KOMOROWSKI**

To znaczy, myślę, że w sytuacji tych wyjaśnień to chyba nie mamy innego wyjścia. Trzeba to...

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: ...wyjaśnić.)

...wyjaśnić, doprecyzować i ewentualnie zgłosić ją w trakcie dalszych prac.

PRZEWODNICZĄCY

**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Kontynuujemy.

Teraz jesteśmy przy uwadze trzeciej z opinii Biura Legislacyjnego.

GŁÓWNY LEGISLATOR

W BIURZE LEGISLACYJNYM

W KANCELARII SENATU

**BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo!

Uwaga trzecia jest właśnie uwagą bardzo poważną, natury konstytucyjnej. Prawdę powiedziawszy, ważyłam do ostatniej chwili, czy uwagę tę dołączyć do opinii Biura Legislacyjnego – ze względu na to, że ona jest powszechnie podnoszona – wszystkie środowiska, które dyskutują nad ustawą i są nią zainteresowane, wskazują na pewne słabości tego przepisu. Jednak ostatecznie uznaliśmy, że jako Biuro Legislacyjne nie możemy takich pominięć czynić. Ponieważ oczywiście widzimy te problemy, to trzeba o nich tutaj powiedzieć.

O co chodzi? Przepis art. 4 ustawy zmienia ustawę o pracownikach urzędów państwowych, ale w taki oto sposób, że nie czyni, można powiedzieć, żadnych zmian w statusie pracowników urzędów państwowych. Wprost przeciwnie, on czyni zmiany w statusie członków korpusu służby cywilnej. Mianowicie dodaje się przepis, w którym uprawnia się prezesa Rady Ministrów do tego, aby określał komórki w administracji rządowej, których pracownicy będą urzędnikami państwowymi, a nie członkami korpusu służby cywilnej. Cóż to oznacza? Że prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia będzie wskazywał komórki organizacyjne, których pracownicy,

obecnie posiadający status członków korpusu służby cywilnej i objęci gwarancyjnym przepisem konstytucyjnym, art. 153 konstytucji, który określa ich sytuację prawną, ich pozycję prawną... Jest to przepis o charakterze, powiedziabym, nawet swego rodzaju obowiązku... czy który nakłada na nich więcej obowiązków, wydaje mi się, niż praw. Może tu grzeszę, ale tak widzę ten przepis, że to jest przepis, który jest naprawdę przepisem nakładającym wielkie obowiązki na członków służby cywilnej, a jednocześnie gwarantem tego, że jeżeli jesteś członkiem służby cywilnej i wypełniasz prawidłowo nałożone na ciebie ustawą obowiązki, to ustawa gwarantuje bezpieczeństwo twojej sytuacji prawnej, gwarantuje ci, że nie będą twoje prawa naruszane.

Tutaj ustawa wprowadza upoważnienie, można powiedzieć, niejako otwarte dla premiera. Może on ustalać, którym pracownikom już nie będą przysługiwały uprawnienia członka korpusu służby cywilnej. W sposób ogólny można powiedzieć, że jest to niejako obchodzenie ustawy o służbie cywilnej, ponieważ wszyscy oni zostaną skierowani na urlop bezpłatny, o czym stanowi zmiana w art. 40 tejże ustawy, zmieniająca art. 65 ustawy o służbie cywilnej. Osoby te będą skierowane na czas pracy... Osoby te, pracując w tych samych komórkach, w których pracowały, zostają pozbawione statusu członka korpusu służby cywilnej i pozostają na urlopie bezpłatnym, a jednocześnie są tylko i wyłącznie pracownikami urzędów państwowych. Jeżeli pozna się, jakie są obowiązki członka korpusu służby cywilnej – pracownika czy urzędnika – i porówna je z obowiązkami urzędnika państwowego, to wyniknie z tego kilka różnych wniosków.

Przede wszystkim, co najważniejsze i podnoszone przez wszystkich, to, na co wskazuje art. 153 konstytucji – bezstronność i apolityczność. Korpus służby cywilnej budowany był po to, aby zmiany, które następują... I jest – no ja mogę powiedzieć: naprawdę wspaniale – orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego K 9/02, w którym Trybunał Konstytucyjny odniósł się właśnie do kwestii statusu osób należących do korpusu służby cywilnej. I w tymże orzeczeniu... Ja przepraszam, muszę je znaleźć, bo sobie tam pozaznaczałam bardzo ważne rzeczy. I w tym orzeczeniu wskazuje się, jak wygląda sytuacja prawna służby cywilnej.

Zgodnie z art. 153 ust. 1 konstytucji korpus służby cywilnej jest powołany do zapewnienia

zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa. Dlatego wszelkie stanowiska, które mają charakter polityczny i które podlegają w związku z kadencyjnością, z fluktuacją sytuacji politycznej zmianom, nie powinny być stanowiskami administracyjnymi.

Te zmiany personalne nie powinny sięgać zbyt głęboko. Dlaczego? Bo istnieje coś takiego jak pamięć urzędnicza, która jest podnoszona jako bardzo ważna dla demokratycznego państwa prawa. Urzędnicy, którzy pracują w danej instytucji, nie są powiązani politycznie, oni mają na celu swój awans. Pracują od najniższych stopni urzędniczych i wymogi wobec nich stawiane są coraz wyższe. W związku z tym cała ich sytuacja życiowa jest połączona właśnie z tym urzędniczym, apolitycznym i bezstronnym podejściem do spraw, którymi się zajmują.

I teraz: ponieważ osoby, które będą... I tutaj jest już kwestia nie tylko tych osób, które niejako tracą te swoje uprawnienia, będąc w tych komórkach, bo już nie będą członkami, nie będą mogły korzystać z tych uprawnień, które im przysługują na podstawie tej ustawy. Problemem będzie nabór do tych jednostek, ponieważ nabór będzie już czyniony na podstawie ustawy o urzędnikach państwowych, czyli nie w drodze konkursu, nie w drodze otwartego, jawnego naboru, tylko poprzez takie, można powiedzieć, inne drogi, które pomijają drogę otwartego naboru konkurencyjnego. A ma to wpływ na rzetelność ewentualnie wykonywanych obowiązków i zawodowość, bo jeżeli kwalifikacje danej osoby nie będą sprawdzane, to trudno ocenić, jaki będzie poziom osób przyjmowanych na te stanowiska w komórkach, które utworzy premier.

Oprócz tego jest kwestia apolityczności. Już nie będzie tego wymogu, żeby osoby, które pracują w tych komórkach, były zdecydowanie apolityczne. Będą ewentualnie mogły prezentować swoje poglądy, nawet publicznie.

W związku z tym uważamy, że niestety nowelizacja art. 4 budzi spore wątpliwości natury konstytucyjnej. Wydaje się, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego... Orzeczenia, które zapadały na tle art. 153 i wywodzone w uzasadnieniach do tych wyroków poglądy – i to i doktryny, i właśnie sędziów, którzy wydawali te wyroki – wskazują na to, że nowelizacja tego artykułu zawarta w art. 4 niestety nie spełnia wymogu zgodności z art. 153 ust. 1.

#### PRZEWODNICZĄCY ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Najpierw jednak...

(Głos z sali: Pytanie do...)

...poproszę stronę rządową o odniesienie się do uwagi.

Bardzo proszę.

#### PODSEKRETARZ STANU W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW RAFAŁ SIEMIANOWSKI

Rafał Siemianowski, kancelaria premiera.

Szanowni Państwo, ja może najpierw nakreślię szersze tło proponowanej zmiany. Być może pozwoli to zrozumieć jej cel.

To znaczy, przede wszystkim warto sobie uświadomić, że...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...w tej chwili ustawa o pracownikach urzędów państwowych już funkcjonuje w wielu instytucjach, choćby w Kancelarii Senatu, choćby w Kancelarii Sejmu, w Kancelarii Prezydenta, więc... I ona reguluje kwestie rozwoju zawodowego. Te wszystkie inne kwestie, o których pani mecenas wspomniała, choćby kwestia pamięci instytucjonalnej... No trudno stwierdzić, że w Kancelarii Sejmu nie ma pamięci instytucjonalnej. Jest zachowana przez urzędników, którzy są zatrudniani i rozwijają swoje kariery zawodowe właśnie w oparciu o tę ustawę. Tak że ta ustawa nie jest jakimś novum.

Co więcej, w administracji rządowej również są osoby zatrudniane na podstawie tej ustawy. To jest taka nieduża grupa. Tych pracowników czasami określa się jako tzw. pracowników niemnoźnikowych, bo oni nie są objęci mnożnikowym systemem wynagradzania, właściwym dla służby cywilnej. Ale w urzędach administracji rządowej ta ustawa też funkcjonuje.

To, co się tutaj zmienia, to jest możliwość – i to trzeba pamiętać – wskazania przez prezesa Rady Ministrów komórki organizacyjnej, czyli bardzo drobnego elementu. To wskazuje też, jakie są intencje projektodawców. To znaczy, nie chodzi tu o zmiany na dużą skalę, tylko o pewne punktowe zmiany w sytuacjach, kiedy dysponujemy osobami... czy znajdują się osoby gotowe do

pracy w administracji rządowej, ale ich ścieżka kariery – np. ze względu na ich jakieś unikalne, niezbyt powszechne kompetencje – nie wpisuje się w model kariery, jaki jest stworzony w ramach korpusu służby cywilnej. I to, mnie się wydaje, jest kluczowe dla zrozumienia istoty i celu tego przepisu, który pozwala na większą elastyczność. Ale, jeśli wziąć pod uwagę pewne realia rynku pracy, taka elastyczność wydaje się jak najbardziej wskazana, bo chodzi o to, aby administracja rządowa w jak największym stopniu mogła korzystać z tych zasobów, z tych osób, które nie chcą realizować się zawodowo w takim tradycyjnym modelu korpusu służby cywilnej, jaki funkcjonuje. Czyli, tak jak pani mecenas wskazała, od niskiego szczebla, poprzez kolejne szczeble, zdobywając doświadczenie. Ten model jest absolutnie słuszny i on funkcjonuje, ale wydaje się, że wskazana jest pewna formuła dla osób, które w te rozwiązania się nie wpisują.

I celem nie jest tutaj to, żeby kogoś pozbawiać statusu członka korpusu służby cywilnej, tylko żeby stworzyć formułę dla osób, które po prostu w ten model nie chcą wejść.

Wydaje mi się, że w jakimś sensie odpowiedziałem na zgłoszone wątpliwości.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Tu na pewno będzie dyskusja. Zgłosili się już panowie senatorowie: senator Kwiatkowski, senator Pęcherz, senator Tyszkiewicz.

W takiej kolejności, bardzo proszę.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Przedstawiciel kancelarii premiera w ogóle mnie nie przekonał.

Zgłaszam poprawkę, która utrzyma dotychczasowe regulacje. Doświadczenia, jakie mamy w tym zakresie, pokazują, że tzw. punktowe regulacje, które mają otworzyć furtkę, de facto powodują otwarcie wrót i rewolucję kadrową oraz często wyrzucanie takich urzędników, którzy mają pamięć instytucjonalną. Zgłaszam poprawkę, która ma utrzymać dotychczasowe regulacje w pełnej postaci.

I deklaruję ze swojej strony chęć uczestnictwa... Oczywiście jeżeli będą tacy wysoko

wyspecjalizowani fachowcy, którzy chcieliby podjąć współpracę z administracją rządową. Chodzi o to, żeby znaleźć wyjątkową formułę zatrudnienia. Takie rozwiązania były znajdowane w przeszłości. Ministerstwo Finansów np. utworzyło specjalną spółkę celową do projektów informatycznych. W razie czego damy radę pomóc administracji rządowej w sposób niebudzący takich wątpliwości, że chcecie państwo rozstać się z dużą grupą urzędników służby cywilnej, którzy przez wiele lat jako apolityczny korpus urzędników pracowali dla tego państwa, że tak powiem, ponad różnymi zawirowaniami politycznymi i zmianami na szczytach władzy, nie kierując się sympatiami politycznymi, tylko dobrem państwa i pracą na rzecz państwa polskiego.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

To byłaby poprawka polegająca na skreśleniu całego przepisu art. 4 ustawy?

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Mecenas, zna pani intencje.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Czy wystarczy proste skreślenie, czy...

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, na pewno skreślenie art. 4, a przy okazji w art. 40 pktu 4, który odnosi się do zmian wprowadzanych właśnie w ust. 2a... Przepraszam, w art. 2a. I musiałabym jeszcze przejrzeć przepisy końcowe i przejściowe, zobaczyć, czy tam nie ma jakichś rozwiązań dotyczących tego tematu. Ale to jest do zrobienia.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Proszę o bardzo szczegółową analizę. I proszę, żeby każdy przepis, który może być wykorzystywany do zwalniania apolitycznych urzędników służby cywilnej, urzędników państwa polskiego... W mojej poprawce... Chcę zgłosić poprawkę

dotyczącą usunięcia wszystkich zapisów, które w tym zakresie mogą być wykorzystane.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Jeżeli pan przewodniczący Kwiatkowski by się zgodził, to chętnie bym się dopisał.

**SENATOR**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę.  
I widzę, że panowie senatorowie też i pani senator.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

W kolejności.  
(Wypowiedź poza mikrofonem)

**SENATOR**  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Przewodniczący, ja się też dopisuję.  
Mogę tylko tak to spuentować, że chcemy wejść do kościoła przez zakrytą. Ja kiedyś byłem ministrantem. Wchodziłem do kościoła przez zakrytą później, gdy już przestałem nim być. Ale to jest rzeczywiście taki skrót.

Dopisuję się, jeśli chodzi o poprawkę pana senatora Kwiatkowskiego.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Pan senator Tyszkiewicz.

**SENATOR**  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!  
Nie ukrywam, że państwo chyba troszkę źle to robicie – ja mówię o pomysłodawcach wprowadzenia tych zmian – bo myślę, że nikt tu nie kwestionuje tego, że niektórzy urzędnicy powinni zarabiać więcej. Mam na myśli podsekretarzy stanu. Tylko że chyba z krzywdą dla podsekretarzy stanu próbujecie państwo trochę na siłę wprowadzić zmiany, które są nie do zaakceptowania. Przede wszystkim sposób procedowania

dla mnie, bo ja próbowałem się przyjrzeć temu sposobowi procedowania, jest nie do zaakceptowania. Brak konsultacji społecznych, brak informacji o przebiegu konsultacji. Powinno to być ogólnie dostępne. I ta ustawa jest dla mnie niezrozumiała. Dla mnie to jest powrót do czasów słusznie minionych. Korpus służby cywilnej, który był tworzony przez lata, dzisiaj ma być zastępowany ludźmi, którzy będą przychodzili – nie ma co ukrywać, trzeba powiedzieć otwarcie – raczej z nadania politycznego, a nie ludźmi, którzy będą oceniani według fachowości. A więc to już było. W samorządach to samo się niestety stało. Były lata, kiedy, żeby zostać urzędnikiem, trzeba było wziąć udział w konkursie. PiS te uregulowania zniósł. I teraz państwo chcecie wprowadzić też te zmiany, tak naprawdę otwierając szeroko drzwi dla politycznych, powiedzmy, karierowiczów – bo inaczej tego nie mogę nazwać.

Pan minister mówił o tym, że to ścieżka dla wybitnych osób w pewnym sensie. Może i by mnie to przekonało, bo jeśli chodzi o wykonywanie zadań, to rzeczywiście może w jakichś sytuacjach potrzebni byłiby ludzie, którzy nie spełniają tego wymogu korpusu służby cywilnej, ale ja na takie rozwiązanie nie mogę pójść. Dopisuję się do poprawek i będę... A jeżeli w takiej formie miała być ta ustawa przegłosowana, to będę głosował przeciw, dlatego że to jest otwarcie furtki do nadużyć, do upolitycznienia korpusu służby cywilnej, który przestanie już być tym korpusem. I ja w żaden sposób nie mogę tego zaakceptować.

Ja będę głosował przeciw, jeżeli ta ustawa będzie bez poprawek. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję.

Czy w sprawie tej ustawy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Przechodzimy do uwagi piątej... czwartej w propozycji poprawek Biura Legislacyjnego.

**GŁÓWNY LEGISLATOR**  
**W BIURZE LEGISLACYJNYM**  
**W KANCELARII SENATU**  
**BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, ja chciałabym tylko à propos uwagi, którą poczynił pan senator Kwiatkowski, powiedzieć, że ten przepis ma swój cel,

czyli właśnie tworzenie tych szczególnych... przekształcanie, można powiedzieć, statusu pracowniczego w niektórych komórkach przez premiera.

Jeżeli zaś chodzi o... Bo pan senator powiedział, że bym ja wskazała wszystkie przepisy, na podstawie których członkowie korpusu służby cywilnej mogą być usuwani z pracy. No to, proszę państwa, trzeba by było przyjrzeć się przepisom przejściowym tej ustawy, gdzie wskazuje się, że w szeregu resortów w dniu wejścia w życie ustawy, z dniem ogłoszenia ustawy mają być wykazy pracowników, którzy przejdą do innych resortów – to oznacza takie decyzje indywidualne dla każdego członka korpusu służby cywilnej, jaki jest przewidywany jego los – a następnie ci, którzy się nie zgodzą, będą musieli odejść itd. Czyli całe te przepisy tak jakby idą za przekształcaniem działów. I tutaj niewątpliwie jest to też okazja do usuwania pracowników, członków korpusu służby cywilnej, z pracy.

Ale ja nie podejmuję się takiego zadania, aby dołączyć te przepisy do wykreślenia art. 4, ponieważ są to inne zmiany. One są związane ze zmianami w zakresie działów, z przechodzeniem osób pomiędzy ministerstwami na takiej zasadzie, że część osób przechodzi do jednego ministerstwa, część zostaje w starym, a część osób w ogóle odejdzie – czy dlatego że nie dostanie żadnej propozycji, czy dlatego że sami zrezygnują, nie godząc się na propozycje im przedstawione. Bądź właśnie takiej propozycji w ogóle nie otrzymają. Ale to jest już inna dyskusja.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

To było na tyle ważne, że...  
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.*)  
Proszę pana senatora Kwiatkowskiego.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Mecenase, ale chcielibyśmy dopytać.  
Jeżeli dział jest przenoszony z jednego ministerstwa do drugiego, to zapis może brzmieć, że przejście działu – ja teraz mówię kolokwialnie oczywiście – jest równoznaczne z przejściem wszystkich pracowników. Chodzi o to, żeby nie nadużywać i nie wrzucać dodatkowych obowiązków administracji rządowej typu: rozmowa

z każdym pracownikiem. Wyręczymy tutaj rząd, wpisujemy, że z automatu ci pracownicy przechodzą, i, bym powiedział, unikniemy całego tego zamieszania. Takie są nasze intencje.

Oczywiście słusznie zwróciła pani uwagę, że mogą być takie sytuacje, że dział będzie de facto dzielony. Rozumiem, że tak jest w tej ustawie. Tak? No to też można się zastanowić, czy nie wprowadzić zapisu o proporcjonalnym podziale. Naszą intencją jest ochrona tych pracowników. I druga, równie szlachetna intencja: niewrzucanie dodatkowych zadań administracji rządowej, czyli prowadzenia rozmów z pracownikami. Po co to wszystko? Nie robimy tego zamieszania. Wszyscy przechodzą, bym powiedział, utrzymują swój status pracowniczy. I taka jest intencja tych zmian, które chcemy wprowadzić. Ja nie mówię, że teraz, bo to wymaga rzeczywiście...

(*Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: No właśnie.*)

...benedyktyńskiej pracy, ale mamy tydzień. W przyszłym tygodniu jest walne posiedzenie Senatu i wtedy będziemy chcieli – a ja na pewno – takie poprawki zgłosić, żeby pozbawić administrację rządową tego zamieszania.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Kończymy ten temat, bo faktycznie dzisiaj tego na pewno nie zrobimy.

Teraz już na pewno uwaga czwarta.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Przenosimy się w takim razie do treści art. 14, który nowelizuje ustawę o Radzie Ministrów. Art. 14 – to może od razu państwu senatorom wskażę – znajduje się na stronie 10 w pomarańczowym druku. A prezentowana przeze mnie poprawka jest na stronie 12 na samej górze. To jest poprawka o charakterze redakcyjnym. Bo ja rozumiem, że intencją było to, aby w skład Rady Legislacyjnej powoływane były osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem praktyki prawniczej, ale użyte tu sformułowanie, że mogą być powołane takie osoby, jest sformułowaniem, które pozwala zatrudniać też inne

osoby. Bo to oznacza, że mogą być powołane osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą, ale mogą też być przyjmowane inne osoby, które taką wiedzą się nie wykazują. A więc tutaj proponujemy, aby wyrazy „mogą być” zastąpić wyrazami „powołuje się”. To oznacza, że do składu Rady Legislacyjnej mogą być powołane wyłącznie osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem z zakresu praktyki. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję.  
Bardzo proszę.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie ma wątpliwości, że w Radzie Legislacyjnej powinny zasiadać wyłącznie osoby wyróżniające się wiedzą prawniczą i dorobkiem praktyki prawniczej. Zdarza się w systemie, że to sformułowanie „mogą być” funkcjonuje także w takim właśnie kontekście, że de facto oznacza obligatoryjność powołania takich, a nie innych osób, ale jeżeli Wysoka Komisja widzi potrzebę doprecyzowania tutaj w kierunku wskazanym przez panią mecenas, to my się możemy przychylić do takiego rozstrzygnięcia.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.  
To nam oczywiście upraszcza decyzję i dyskusję.  
Przechodzimy do następnego punktu.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, następna uwaga jest w moim mniemaniu bardzo istotną uwagą. Ona dotyczy składu Rady Legislacyjnej, a zwłaszcza kwestii pozycji prezesa Rządowego Centrum Legislacji w pracach Rady Legislacyjnej. Do tej pory

prezes – może będę mówiła w skrócie – RCL mógł uczestniczyć w posiedzeniach Rady Legislacyjnej. A niniejsza ustawa wprowadza dla prezesa RCL uprawnienie do tego, aby mógł nie tylko uczestniczyć w pracach Rady Legislacyjnej, ale także brać udział w głosowaniu, czyli w przyjmowaniu stanowisk, opinii, ekspertyz, i we wszystkich innych, jak rozumiem, pracach Rady Legislacyjnej. Ale zabrakło tutaj przepisu, który stanowiłby, że prezes RCL będzie członkiem Rady Legislacyjnej. To oznaczałoby, że może się tak zdarzyć – bo nie wynika z tego przepisu, że prezes RCL musi być powołany przez prezesa Rady Ministrów w skład Rady Legislacyjnej... Może być, ale nie musi, nie ma takiego jasnego wskazania, że prezes RCL jest czy będzie, czy ma być powoływany w skład Rady Legislacyjnej. Wynikałoby z tego, że osoba, która nie jest członkiem ciała kolegialnego, ma prawo uczestniczyć w głosowaniu, ma prawo wpływać na decyzje, a jednocześnie właśnie nie wiadomo, czy będzie liczona do kworum i jak będą obliczane głosy, od jakiej liczby. Czy od liczby członków Rady Legislacyjnej plus prezes RCL, jeżeli np. będzie wymagana bezwzględna większość głosów? Bo to jest w ogóle ewenement, żeby osoba, która nie wchodzi w skład ciała kolegialnego, miała prawo głosować. To tak, jakby tutaj do Senatu mógł przychodzić pan prezydent i głosować razem z panami senatorami, nie będąc wybranym posłem ani senatorem. W związku z tym tak samo u nas, np. w regulaminie senackim, jest wskazane, że senatorowie, którzy nie należą do komisji, mogą uczestniczyć w posiedzeniach komisji i zgłaszać poprawki, ale nie mogą brać udziału w głosowaniu. Mimo że są senatorami, to jednak nie są senatorami, którzy należą do składu danej komisji. Dlatego tutaj Biuro Legislacyjne proponuje, aby jednak w którymś przepisie wskazać, że skoro prezes RCL ma prawo głosowania, to zawsze powinien być członkiem Rady Legislacyjnej. To jest jedna taka merytoryczna uwaga.

Druga dotyczy... Proszę spojrzeć na przepis – to jest strona 12 ust. 2g. W pracach Rady Legislacyjnej bierze udział z prawem głosowania prezes Rządowego Centrum Legislacji lub jego zastępca. I teraz jest kwestia zastępcy. Bo jeżeli jest „lub”, to czy to oznacza, że zastępca może przyjść równocześnie z prezesem i obaj mają prawo głosowania? A jak przyjdzie zastępca bez prezesa, to czy ma prawo głosowania? Czy zastępca przysługuje prawo głosu, skoro może zastępować

prezesa RCL, czy też to prawo głosu przysługuje tylko prezesowi RCL? A jeżeli przychodzą obaj, to mają 2 głosy? I to są te wątpliwości.

W związku z tym przede wszystkim proponuję, aby wyraz „lub” zastąpić wyrazem „albo”, czyli prezes albo jego zastępca. Czyli jeżeli przychodzą, to rozłącznie... Albo należy jakoś wskazać, że ten głos przysługuje tylko prezesowi, a w związku z tym jeżeli przychodzi zastępca, to go zastępuje. Bo jeżeli wpisujemy „lub”, to powstają te wszystkie wątpliwości. Tak że to są moje uwagi do tej części przepisu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Proszę bardzo.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Trochę niezręcznie mi się odnosić do tych uwag, ponieważ dotyczą stanowiska, które sam zajmuję, ale pozwólcie państwo, że wyjaśnię, jaka intencja towarzyszyła tym zmianom.

To znaczy, w tej chwili Rada Legislacyjna jest obsługiwana... można powiedzieć, znajduje się w obrębie obsługi organizacyjnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest ona Radą Legislacyjną przy prezesie Rady Ministrów i taką pozostanie. Ale ma być obsługiwana organizacyjnie, zaopiekowana przez Rządowe Centrum Legislacji. Idea bierze się stąd, żeby tutaj skoncentrować działania legislacyjne rządu, także te należące do Rady Legislacyjnej, w jednym miejscu, właśnie przy Rządowym Centrum Legislacji. W ramach tej bliskiej współpracy, wzajemnego obserwowania swych działań, ale też wspólnej pracy, współdziałania pomyślano o tym, żeby prezes Rządowego Centrum Legislacji miał prawo głosu. Ale absolutnie nie chodziło o to, żeby mógł pobierać wynagrodzenie związane z pracami w Radzie Legislacyjnej, dlatego członkiem Rady Legislacyjnej nie zostaje. Tutaj chciałbym jednoznacznie podkreślić, że zgodnie z rozwiązaniem, które tutaj zostało zaproponowane, prezes Rządowego Centrum Legislacji nie będzie pobierał żadnego wynagrodzenia, żadnej diety, nie będzie osiągał żadnych korzyści finansowych w związku z tym prawem głosu, które jest mu przyznawane. Stąd

taka konstrukcja. I za jej utrzymaniem byśmy się opowiadali.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Tego jest tyle, że...)*

A jeżeli chodzi o drugą uwagę pani mecenas, to tutaj intencją naturalnie nie jest to, żeby prawo głosu przyznawać jednocześnie obecnemu prezesowi i wiceprezesowi. Tak więc jeżeli widzą państwo potrzebę doprecyzowania, że chodzi tutaj o alternatywę rozłączną, czyli o spójnik „albo”, to w tej sytuacji do tej drugiej uwagi możemy się przychylić. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Kwiatkowski.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Przewodniczący, zgłaszam poprawkę dotyczącą usunięcia tego zapisu. Dlaczego? Rada Legislacyjna to organ opiniotwórczo-doradczy Rady Ministrów i prezesa Rady Ministrów. Składa się z wybitnych teoretyków i praktyków prawa. Czym się zajmuje? Ma za zadanie opiniowanie założeń i projektów ważniejszych ustaw kierowanych przez rząd na ścieżkę legislacyjną. W praktyce w przygotowaniu tych założeń uczestniczy RCL. Czyli pan przygotowuje projekty, a później na posiedzeniu Rady Legislacyjnej sam będzie wypracowywał opinię do projektów, nad którymi pan wcześniej pracował.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie nie. Rada Legislacyjna miała służyć ocenie tych założeń także poprzez krytyczną ocenę tego, czy państwo dobrze, czy źle przygotowaliście ten projekt. I to, że jest zapis, że pan uczestniczy w pracach... Oczywiście, że tak. Po to żeby móc odpowiedzieć na pytania tych wybitnych prawników, którzy przed przygotowaniem opinii będą oczywiście często pytać o intencję danego projektu legislacyjnego. To znaczy, państwo łamięcie fundamentalną zasadę, która od lat obowiązywała w Radzie Legislacyjnej. To jest od zawsze grono, które miało być trochę gronem autonomicznym. I uczestnictwo szefa RCL służy wymianie informacji, a nie formalnemu członkostwu w radzie, które

narusza ustrojową, systemową zasadę pracy Rady Legislacyjnej.

Składam poprawkę dotyczącą usunięcia oczywiście tej możliwości. Jest zapis o uczestnictwie w pracach, ale nie jako członek, a wyłącznie jako osoba, która – i taka jest intencja mojej poprawki – zaproszona do uczestnictwa, osoba z prawem zabierania głosu, a nie z prawem głosowania.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję panu senatorowi.  
Jeszcze pan dyrektor.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Krótko, Panie Przewodniczący: to oczywiście jest decyzja Wysokiej Komisji, Wysokiej Izby, jakie rozstrzygnięcie przyjmie, ja tylko pragnę sprostować, że w tej chwili, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, prezes Rady Ministrów – zresztą było tak też wcześniej – ma możliwość powołania prezesa RCL w skład Rady Legislacyjnej. A więc nie można tutaj mówić o jakiejś konstrukcji ustrojowej, która to...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...uniemożliwia. Ze sobie wiadomych względów tego nie czyni, ale nie można powiedzieć, że taka możliwość nie istnieje – zresztą pani mecenas w swojej wypowiedzi także zwracała na to uwagę. Bardzo dziękuję.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To ja mam pytanie. Bo patrzę na składy poszczególnych Rad Legislacyjnych i nie widzę, żeby w składzie, tak jak pan zauważył... Nie jest pan teraz w składzie, potwierdzam. I nie widzę też we wcześniejszych składach, żeby szef RCL był w Radzie Legislacyjnej.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Tak jak powiedziałem, faktycznie tego nie czyni, ale prawna możliwość istnieje, Panie Senatorze.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To proszę o wykreślenie tej prawnej możliwości. I taką poprawkę w tym zakresie zgłaszam.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Czy ktoś z państwa jeszcze w tej sprawie chce zabrać głos?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Ja chciałabym, że tak powiem, uzupełniająco zabrać głos, ponieważ w tych przepisach dotyczących Rady Legislacyjnej, Szanowni Państwo, został wprowadzony pewien zabieg. Nie chciałabym w jakiś ostry sposób wypowiadać się na ten temat, ponieważ rozumiem, że wynagrodzenia w administracji rządowej od dłuższego czasu się nie zmieniały i po prostu wszyscy szukają jakichś sposobów, aby brak podwyżek sobie zrekompensować, ale, Szanowni Państwo, przepisy dotyczące Rady Legislacyjnej, wprowadzając w miejsce uczestnictwa w posiedzeniach uczestnictwo w pracach, właśnie wprowadzają wynagrodzenia. Bo każda osoba, która uczestniczy w pracach Rady Legislacyjnej, ma prawo do wynagrodzenia za uczestniczenie w tych pracach. Czyli np. proszę spojrzeć niżej...

Ale to już jest kolejna moja uwaga, ale to się wszystko wiąże. W ust. 2h jest napisane, że w pracach biorą udział bez prawa głosowania właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, upoważnieni przez nich przedstawiciele. I teraz każdy, kto zostanie zaproszony – każdy minister i przedstawiciel, który zostanie zaproszony do udziału w pracach – będzie dostawał za to wynagrodzenie.

Do tej pory były posiedzenia, ale członkowie administracji rządowej zaproszeni do udziału w posiedzeniu nie otrzymywali wynagrodzenia za udział w posiedzeniu. Oni właśnie przychodzili z głosem doradczym, oni, można powiedzieć, czasem też się tłumaczyli, ale nie byli za to wynagradzani, bo przychodzili w ramach



sprawowanej funkcji, w ramach pracy, którą wykonują na rzecz administracji rządowej. Tutaj wprowadza się wynagrodzenia.

Słusznie pan przedstawiciel strony rządowej wskazał, że do tej pory prezes RCL nie należał do Rady Legislacyjnej, no ale nie uczestniczył w pracach, tylko uczestniczył w posiedzeniach bez prawa głosowania i bez prawa do wynagrodzenia. Obecnie będzie uczestniczył w pracach i nie będzie dostawał wynagrodzenia, jakie dostaje członek Rady Legislacyjnej, ale będzie dostawał wynagrodzenie dodatkowe jako osoba zaproszona do udziału w pracach. A może niezaproszona? Tylko w związku z tym, że jest to z racji ustawy, to ten jeden człowiek nie będzie dostawał wynagrodzenia, a wszyscy inni, w przypadku których jest napisane, że pracują, biorą udział... W pracach biorą udział. Czy to oznacza, że są zaproszeni? I to jest kwestia do wyjaśnienia, dlatego że wydaje się, że tutaj, właśnie w tym przepisie... Ja wrócę do tego ust. 2g. Tutaj nie powinno być napisane, że biorą udział w pracach, tylko że biorą udział w posiedzeniach. Wtedy wyjaśniłoby się, że nie dostają oni żadnego dodatkowego wynagrodzenia, a jedynie biorą udział w posiedzeniach Rady Legislacyjnej. I można by wykreślić słowa „z prawem głosowania”. Jeżeli się je wykreśli, to wtedy zostanie: „W posiedzeniach Rady Legislacyjnej bierze udział Prezes Rządowego Centrum Legislacji lub jego zastępca”. I wszystko będzie jasne – nie biorą wynagrodzenia, nie głosują, ale biorą udział w posiedzeniach. Mogą to robić obaj – oczywiście w ramach wykonywanych obowiązków – może to robić jeden z nich. Nie będzie tu wtedy żadnych podtekstów ani wątpliwości, czy biorą wynagrodzenie, czy nie biorą wynagrodzenia, czy są członkami Rady Legislacyjnej, czy mają prawo zabierania głosu, czy mają prawo głosowania. Bo tutaj jednak jest napisane „głosowania”. Nie będąc członkami rady, mają oni prawo głosowania, uczestniczenia w głosowaniu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Panowie, ale teraz już bardzo krótko. W kolejności zgłoszeń głos zabiorą pan prezes i pan przewodniczący Kwiatkowski.

Proszę bardzo.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Oczywiście, Panie Przewodniczący. Będzie krótko.

Proszę państwa, intencją, która nam towarzyszyła, kiedy przenosiliśmy Radę Legislacyjną... No, ona będzie obsługiwana przez Rządowe Centrum Legislacji. Mówię o intencji, ale jeśli chodzi o dyrektywę, to naszym celem było to, żeby nie zmieniać zasad funkcjonowania rady. Mam przed sobą zarządzenie nr 6 szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1998 r. Ono było później zmieniane, tak więc to nie jest treść z momentu jego przyjęcia. Pragnę tutaj przeczytać państwu §3: „osobom zaproszonym do udziału w posiedzeniach Rady lub zespołów Rady przysługują”... I tutaj są odpowiednie wynagrodzenia wskazane. Przy czym, proszę państwa, ja osobiście w różnych rolach uczestniczyłem w pracach Rady Legislacyjnej i nigdy nie otrzymałem za to wynagrodzenia. Ten przepis był stosowany wobec osób, które były w jakiś specjalny sposób zaangażowane w prace Rady Legislacyjnej, a nie wobec tych, które po prostu były obecne na posiedzeniach. Pragnę tutaj jednoznacznie zadeklarować, że nie ma w tych przepisach żadnej ukrytej intencji. Nie chcemy nikomu w sposób ukryty, z tytułu przyścia na posiedzenie rady, zwiększać wynagrodzenia. Na pewno nie taka jest intencja strony rządowej. Naszą intencją jest to, aby Rada Legislacyjna funkcjonowała na takich samych zasadach jak do tej pory, przy czym była obsługiwana nie przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, ale przez Rządowe Centrum Legislacji. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Przyjmując za dobrą monetę to, co powiedział szef RCL, zgłaszam poprawkę, żeby ten właśnie zapis był jednoznaczny w zakresie osób pełniących funkcje polityczne. No, nie mam żadnych wątpliwości, że czy to RCL, czy to Rada Legislacyjna, jeżeli stosowne przepisy na to pozwalają, może współpracować z dowolnymi

znamienitymi prawnikami, zamawiać ekspertyzy i opinie. Wtedy oczywiście jest to odpłatne. Ale nie byłoby to zgodne z naszą intencją, gdyby osoba pełniącą funkcję polityczną, czyli funkcję ministra, sekretarza stanu, za uczestnictwo w posiedzeniu pobierała dodatkowo wynagrodzenie, ekwiwalent, ryczałt, dietę czy jakkolwiek to nazwać. Dlatego będę prosił o przygotowanie stosownej poprawki, która to w sposób jednoznaczny rozstrzygnie, tak żeby takie wątpliwości się już nie pojawiały.

Zresztą takie regulacje... Podam państwu przykład ustawy o NIK. Ministrowie zaproszeni przez NIK nie pobierają z tego tytułu wynagrodzenia. No, nawet prezes NIK, mimo że jest członkiem Kolegium NIK, nie pobiera wynagrodzenia. Tylko prawnicy, którzy są powoływani spoza składu Najwyższej Izby Kontroli, otrzymują takie środki finansowe.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Tu już zostały zaproponowane poprawki. Możliwe, że one są wystarczające.

Jeszcze tylko popełnię małą deklarację, taką już czysto osobistą. Jeżeli padnie propozycja podwyżek wynagrodzeń zasadniczych dla osób sprawujących funkcje polityczne w administracji państwowej, rządowej, to ja będę gorącym zwolennikiem takiego rozwiązania. Będę to mówił głośno, również w mediach, jeśli będzie trzeba. Ale to musi być przejrzyste, czytelne. Tu nasuwa się szereg wątpliwości, a niektóre z nich mają wręcz, powiedziałbym, zasadnicze znaczenie. Tak że zgadzam się po raz kolejny z panem senatorem Kwiatkowskim.

Przejdźmy do następnej uwagi, tj. do uwagi szóstej. Przy okazji poinformuję, że będę musiał wyjść na jakiś czas o godzinie 17.00. Chciałbym poprosić pana senatora Tyszkiewicza, żeby mnie zastąpił. Wrócę jeszcze do państwa, ale niestety muszę na jakiś czas wyjść.

Uwaga szósta.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, uwaga szósta to uwaga bardzo istotna, według mnie jedna z 3 najważniejszych w tej opinii. Dlaczego? Przedstawiciel strony rządowej prezentuje takie stanowisko, że państwo chcielibyście pozostawić takie zasady, jakie obecnie obowiązują, jeżeli chodzi o posiedzenia Rady Legislacyjnej. Wydaje się jednak, że wprowadzenie odmiennej terminologii, a mianowicie wstawienie w miejsce słów „udział w posiedzeniach” określenia „udział w pracach”, skutkuje daleko idącymi zmianami. Szanowni Państwo, proszę spojrzeć na ust. 2i – strona 13, na samej górze. Do tej pory do udziału w posiedzeniach Rady Legislacyjnej mogli być zapraszani, bez prawa głosowania, przedstawiciele organów państwa, w szczególności prezes Trybunału Konstytucyjnego, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezes Narodowego Banku Polskiego lub ich zastępcy albo upoważnieni przez nich przedstawiciele, a także przedstawiciele innych instytucji państwowych, organizacji społecznych, zawodowych i samorządowych.

Na temat podobnego przepisu, tzn. takiego, w którym przewidziane było, że w posiedzeniach bierze udział... No, obecność prezesa Narodowego Banku Polskiego została zakwestionowana przez prokuratora generalnego, który zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego. Prokurator generalny stwierdził, że obecność na posiedzeniach prezesa Narodowego Banku Polskiego funkcjonalnie nie narusza trójpodziału władz ani nie wpływa na oddziaływanie tych organów. I tu się zgadzam, jak najbardziej. Niestety obecnie nie mamy do czynienia z udziałem w posiedzeniach, tylko w pracach, a w dodatku za udział w tych pracach będzie można osoby zaproszone wynagradzać.

W ust. 2j jest napisane: „Osobom zaproszonym do udziału w pracach Rady Legislacyjnej przysługuje wynagrodzenie ryczałtowe za udział w posiedzeniu Rady Legislacyjnej oraz wynagrodzenie za sporządzanie opinii i ekspertyzy, oraz diety, zwrot kosztów podróży”... Cóż to oznacza? Załóżmy, że prezes Trybunału Konstytucyjnego jest zapraszany do udziału w pracach Rady Legislacyjnej, na prośbę rady pisze ekspertyzę i bierze za tę ekspertyzę pieniądze. Jak w takim razie wygląda kwestia trójpodziału władzy? Mówimy o sytuacji, kiedy prezes Trybunału Konstytucyjnego pobiera wynagrodzenie od organu opiniodawczo-doradczego rządu,

pisze dla tego organu opinię. A jeśli później temu prezesowi albo któremuś z sędziów Trybunału Konstytucyjnego przyjdzie orzekać o zgodności danej ustawy z konstytucją? Czy on będzie bezstronny, skoro sam sporządził opinię, że wszystko jest okej, że wszystko jest zgodne z konstytucją? Czy jeśli jakiś organ zaskarży tę ustawę, to wtedy prezes Trybunału Konstytucyjnego odstąpi od swojego stanowiska, za które wziął pieniądze? Przecież już raz napisał ekspertyzę, że wszystko jest okej. Ja nie mówię, że przedstawiciele Rady Legislacyjnej wytoczą wtedy działą w postaci publikacji w prasie opinii prezesa TK, że wszystko jest zgodne z konstytucją, ale niewątpliwie strona rządowa będzie w takiej sytuacji podnosić, że konstytucyjność była już kontrolowana, sprawdzana i okazało się, że wszystko jest zgodne z konstytucją. A zawstydzony prezes TK orzeknie zgodnie ze swoją wcześniejszą opinią, aby nie wyjść na gołosłownego.

Wydaje mi się, że słowa „w pracach” należy jednak zastąpić słowami „w posiedzeniach”. Wtedy znikną wszystkie wątpliwości, wtedy każdy zaproszony przedstawiciel organu państwowego będzie mógł z czystym sumieniem uczestniczyć w pracach Rady Legislacyjnej i jej doradzać – nie za pieniądze, bo przecież pobiera już wynagrodzenie tam, gdzie pracuje.

Tutaj nawet, można powiedzieć, narzucał się pewien żart. Jest napisane, że przedstawiciele organów państwa mogą być zapraszani, więc aż się prosi, żeby zaprosić jeszcze marszałka Sejmu i Senatu. Wtedy mielibyśmy do czynienia z takim małym, wstępnym procesem legislacyjnym i w sumie wszystko byłoby już rozstrzygnięte. No, oczywiście to tylko żart.

Ja bym bardzo apelowała do państwa senatorów, aby rozróżnić, które osoby mogą być zapraszane do prac i być za to wynagradzane. No, na pewno są takie osoby. Niektórzy powinni być wynagradzani, np. przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych i samorządowych, choć oni najczęściej uczestniczą właśnie pro publico bono, nie chcą za to pieniędzy, wręcz cieszą się, że zostali zaproszeni. Tak więc należałoby rozważyć, komu pozostawić to wynagrodzenie – na pewno nie prezesom trybunałów. W związku z tym bardzo proszę... Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycję poprawki, aby wyrażenie „w pracach” zastąpić wyrażeniem „w posiedzeniach”, aczkolwiek należałoby też oddzielić osoby pracujące na rzecz organów państwa

i administracji rządowej od osób, które pracują na rzecz organizacji społecznych, zawodowych i samorządowych. Te osoby, które się zjawiają, można będzie wynagradzać. Chodzi o koszty podróży, diety itd. No, ja rozumiem to tak, że państwo musieliby też przedstawić, jak to wygląda obecnie, tzn. czy biorący udział w posiedzeniach Rady Legislacyjnej ministrowie bądź kierownicy urzędów centralnych pobierają za to wynagrodzenie. Teraz wynika z tej ustawy, że będą oni pobierać wynagrodzenie za udział w tych pracach, aczkolwiek należałoby wyjaśnić, czy tu coś się zmienia. Sam fakt, że zamienia się słowa „w posiedzeniach” na „w pracach” powoduje, że wskazuje tu przepis związany z wynagrodzeniami. Tak więc należy wyraźnie wskazać... Ja nie jestem ani za, ani przeciw, tylko prosiłabym wskazać, w których przepisach państwa zdaniem powinno być „w pracach” – wtedy, jak rozumiem, w grę wchodzi wynagrodzenie – a w których „w posiedzeniach”, za co nie ma wynagrodzenia. Na pewno nie powinno być słów „w pracach” w ust. 2i, tam powinno być „w posiedzeniach”. Te osoby, o które chodzi w ust. 2i, nie powinny być wynagradzane za udział w posiedzeniach, ponieważ niestety mogłoby to naruszać zasadę trójpodziału władzy.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękujemy bardzo.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Dziękuję bardzo.)*

Poproszę o głos pana prezesa.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie robiłem żadnych badań, jak było od początku istnienia Rady Legislacyjnej, ale mogę państwu z całą odpowiedzialnością powiedzieć, jak to wyglądało w okresie, kiedy sam uczestniczyłem w jej pracach najpierw jako zastępca dyrektora Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a później jako prezes Rządowego Centrum Legislacji. Przede wszystkim ani w jednej, ani w drugiej roli nie

pobierałem żadnego wynagrodzenia za jakikolwiek kontakt z Radą Legislacyjną ani za udział w jej posiedzeniach. Nie miałem okazji zaobserwować, jak było w przypadku innych urzędników, ponieważ nie brali oni udziału w posiedzeniach, przynajmniej w tym okresie, kiedy ja miałem taką okazję.

Aczkolwiek to zarządzenie... W tej chwili, proszę państwa, funkcjonowanie Rady Legislacyjnej opiera się w dużej mierze na rozporządzeniu i na zarządzeniu szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Chcemy to uporządkować, ponieważ w naszym przekonaniu takie regulacje nie powinny być przedmiotem zarządzenia, czyli prawa wewnętrznego. Stąd spora ich część zostanie przeniesiona do ustawy, a później do rozporządzenia, które zostanie wydane na podstawie tej ustawy. W tym zarządzeniu jest dokładnie taka sama regulacja.

Wydaje mi się, że nie było takiej praktyki, żeby płacić urzędnikom czy wysokim funkcjonariuszom publicznym za udział w pracach Rady Legislacyjnej, ale jeżeli Wysoka Komisja widzi potrzebę doprecyzowania tego... No, pozostawiam to już państwa decyzji. To tyle, jeżeli chodzi o aspekt finansowy.

Jeżeli chodzi o pewne naruszenia, o których pani mecenas tutaj mówiła, naruszenia trójpodziału władzy, to poza tym aspektem finansowym... Pamiętajmy, proszę państwa, że Rada Legislacyjna nie ma statusu komisji śledczej, tzn. ona nie może nikogo wezwać i zobowiązać do udziału w swoich pracach. Prezes Trybunału Konstytucyjnego, sędzia Trybunału, marszałek Sejmu i Senatu, minister, dyrektor czy ktokolwiek inny, jeżeli tylko widzi konflikt interesów, ma prawo odmówić udziału w pracach Rady Legislacyjnej. Niezależnie od tego, czy wprowadzimy wprost... Nawet jeśli uregulujemy jakoś bardzo szczegółowo kwestię wynagrodzenia, to problematyka konfliktu interesów zawsze może się pojawić ze względu na sam udział. Tu już nawet nie chodzi o pobieranie wynagrodzenia. Zarówno przewodniczący Rady Legislacyjnej, jak i... Osoba zapraszana w momencie odbioru zaproszenia decyduje, czy może wziąć udział w pracach rady, czy przystoi to jej z uwagi na pełnione funkcje, czy nie. No, tego precyzyjnie nie uregulujemy.

A jeżeli chodzi właśnie o ten podział na „w pracach” i „w posiedzeniach”, to pozostawiamy tę sprawę do uznania Wysokiej Komisji.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz)*

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

O głos prosił pan senator Kwiatkowski. Bardzo proszę.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja oczywiście zgłaszam poprawkę zgodną z sugestią Biura Legislacyjnego.

Przepraszam, ale dodam jeszcze jedno zdanie. Państwo chcecie sobie napytać biedy. Wykształcona linia orzecznictwa kontrolnego NIK mówi, że nie można pobierać dodatkowych świadczeń finansowych za wykonywanie swoich obowiązków. Jeżeli na posiedzenie Rady Legislacyjnej zaprosicie szefa jakiegoś urzędu państwowego... Rozumiem, że zaprosicie go w związku z aktem legislacyjnym, który dotyczy funkcjonowania czy to jego instytucji, czy to obszaru, za który ona odpowiada. Pomysł, żeby z tego tytułu wypłacać świadczenie finansowe, jest pomysłem, który stoi w sprzeczności z obowiązującymi regulacjami finansowymi w tym zakresie. On wykonuje tam swoje obowiązki. Mówię oczywiście o szefie instytucji, bo urzędnicy mają inny status. Z tym większym przekonaniem składam ten wniosek, tak żeby tych niezręcznych, trudnych i niepotrzebnych sytuacji uniknąć.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
Legislator?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja dziękuję.)*

Okej.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Następną uwagę mogę przedstawić.)*

Zatem przechodzimy do art. 14, do uwagi zawartej w punkcie siódmym. Tak? Ona jest bardzo techniczna, jak wynika z tego, co tu czytamy.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Tak, następna uwaga ma charakter czysto technicznolegislacyjny. Po prostu proponujemy, aby wyrazy „zapewnia obsługę ministra” zastąpić wyrazami, które zwyczajowo stosuje się w ustawach, a mianowicie „jest urzędem obsługującym ministra”. I to tyle, to wszystko.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Czy są jakieś uwagi?  
Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW  
**RAFAŁ SIEMIANOWSKI**

Szanowni Państwo, pani mecenas rzeczywistości ma rację, że w części ustaw stosuje się sformułowanie „jest urzędem obsługującym”, aczkolwiek w ustawie o Radzie Ministrów, np. w zakresie pełnomocników, stosowany jest zwrot „zapewnia obsługę”. Tak więc pozostawiamy tę sprawę do decyzji Wysokiej Izby. W różnych ustawach jest to po prostu różnie formułowane.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do uwagi ósmej. Uwaga ósma również dotyczy art. 14.  
Bardzo proszę, Pani Legislator.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.  
Szanowni Państwo, uważam, że jest to swego rodzaju lapsus logiczno-redakcyjny. Mianowicie przepis znajdujący się na stronie 15 stanowi, że kancelarią kieruje szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który jest ministrem właściwym do spraw centrum administracyjnego rządu.

Z brzmienia tego przepisu wynikałoby, że kto zostanie szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ten będzie ministrem właściwym do spraw centrum administracyjnego rządu, a przeciwnie – to po to powołuje się ministra. Zgodnie z art. 154 konstytucji prezydent desygnuje prezesa Rady Ministrów, który proponuje skład Rady Ministrów. A więc w skład Rady Ministrów wchodzi minister właściwy do spraw centrum administracyjnego rządu i to on staje się szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Proszę też zwrócić uwagę, że ta nielogiczność mogłaby zostać wyłapana, gdyby państwo przeczytali tekst przepisu art. 43. W art. 43 zmienia się ustawę o finansach publicznych, a ustawa ta mówi, że do ministra właściwego do spraw centrum administracyjnego rządu, który jest szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nie stosuje się art. 70. Zatem to minister jest szefem, a nie szef jest ministrem. I dlatego proponuję przedredagować przepis art. 27 ust. 2 w ten sposób, żeby wyrazy „który jest ministrem właściwym” zastąpić wyrazami „którym jest minister właściwy”. Chodzi tu tylko o logiczne uporządkowanie: przede wszystkim jestem ministrem wchodzącym w skład Rady Ministrów, a w związku z tym jestem też szefem kancelarii premiera. Nie jest tak, że ktoś zostaje powołany na szefa kancelarii premiera i dlatego staje się ministrem. Po prostu jest tu, że tak powiem, odwrotna kolejność, odwrotna hierarchia ważności. Przede wszystkim jest się ministrem, a dopiero potem jest się szefem kancelarii premiera. I tylko tyle – a może aż tyle – wynika z tej poprawki.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Legislator, powiedziała pani o art. 27 ust. 2. Chodziło o ust. 1, tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Art. 27 ust. 1.*)

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW  
**RAFAŁ SIEMIANOWSKI**

Wysoka Komisjo, przychyłamy się do tej uwagi, uznajemy jej zasadność.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.  
Przechodzimy do uwagi dziewiątej, dotyczącej art. 14 pkt 10.  
Pani Legislator, bardzo proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

To również jest uwaga, która dotyczy art. 14. Na stronie 16 ustawy znajduje się zmiana dotycząca art. 37 ust. 5. To również jest zmiana technicznolegislacyjna. Mianowicie przepis ten stanowi, że ministra zastępuje sekretarz stanu w zakresie przez niego ustalonym lub podsekretarz stanu, jeżeli sekretarz stanu nie został powołany. Z tego przepisu wynika, że tu nie może być „lub”. Tu musi być „albo”, bo jeżeli sekretarz stanu nie został powołany... Oni nie mogą jednocześnie występować. Ten przepis mówi, że ministra zastępuje sekretarz w zakresie przez niego ustalonym, a podsekretarz stanu robi to, jeżeli sekretarz stanu nie został powołany. Jeżeli nie ma sekretarza stanu, to wtedy zastępuje go podsekretarz, ale nie mogą oni występować obok siebie. Tutaj jest wyłączenie: albo jeden, albo drugi. Podsekretarz zastępuje ministra tylko wtedy, gdy nie ma sekretarza. No, chyba że jakaś inna myśl stoi za tym przepisem, ale z tak ukształtowanego przepisu wynika, że jeżeli sekretarz stanu nie został powołany, to ministra zastępuje podsekretarz. Jeżeli sekretarz został powołany, to podsekretarz nie może zastępować ministra, bo jest już sekretarz. Jeżeli jest sekretarz, to sekretarz zastępuje ministra, a jeżeli sekretarza nie ma, to ministra może zastępować podsekretarz, ale nie może być tak, że... A może tak ma być? Tylko wtedy trzeba by inaczej zbudować ten przepis. Jeżeli jest i sekretarz, i podsekretarz, to oznacza to, że obaj mogą zastępować ministra? No nie wiem, z tego przepisu to właśnie nie wynika. Z tego przepisu wynika, że podsekretarz może zastępować ministra tylko wtedy, kiedy nie ma sekretarza. Proszę to wyjaśnić, bo to proste słowo „lub” powoduje duże wątpliwości. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo proszę.

PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
**KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Ten przepis nie jest zmieniany w przedłożeniu rządowym. Art. 37 ust. 5 obecnie brzmi dokładnie tak samo. W ustawie nadaje się nowe brzmienie art. 37 tylko ze względu na to, że regulacje dotyczące powoływania podsekretarza stanu są przenoszone do ustawy o służbie cywilnej. Uznaliśmy, że tych zmian byłoby tak dużo, że z punktu widzenia techniki legislacyjnej lepiej będzie nadać nowe brzmienie całemu przepisowi. Obecnie ust. 5 brzmi dokładnie tak samo: „ministra zastępuje sekretarz stanu w zakresie przez niego ustalonym lub podsekretarz stanu, jeżeli sekretarz stanu nie został powołany.

Rekomendowałbym Wysokiej Komisji nieingerowanie w ten przepis, ponieważ możemy tutaj niestety wprowadzić dużo komplikacji, których w tej chwili nie jesteśmy nawet świadomi. No, chodzi o zastępowanie ministrów w ministerstwach. Stanowisko rządu wobec tej propozycji jest negatywne. Bardzo dziękuję.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja tu nie zgłaszam poprawek. Pan minister mnie przekonał.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Okej.  
Pani Legislator?

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.  
Ja się nie upieram, również zostałam przekonana. Przedstawiłam swoje wątpliwości, ale zostały one wyjaśnione.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dobrze.  
Idźmy dalej.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Przejdę do następnej uwagi. Uwaga dziesiąta to uwaga czysto technicznolegislacyjna. Chodzi o zmianę odesłania w art. 14 pkt 11. To jest na stronie 16, u góry. W dodawanym ust. 10 jest odesłanie do ust. 1a–4a, tyle tylko że ust. 1b–1d są uchylone. W związku z tym, że nie powinniśmy odsyłać do uchylonych jednostek redakcyjnych, proponuję rozpiścić to odesłanie: „przepisy ust. 1a, ust. 2–4a”. To tylko tyle.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo proszę. To sprawa czysto techniczna.

PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
**KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący, przyjmujemy uwagę pani mecenas.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Okej, dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do uwagi jedenastej.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To ja wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, zgłaszam poprawki, szczególnie jeśli one są przyjęte przez rząd. Tak to ujmę, żeby już było sprawniej.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję.

Szanowni Państwo, art. 21 to nowelizacja przepisów ustawy o służbie zagranicznej. Jest to zawarte na stronie 18 pomarańczowego druku. W ustawie o służbie zagranicznej nowe brzmienie otrzymuje art. 28a, który do tej pory był przepisem dosyć rozbudowanym. Składał się z 3 ustępów i wyraźnie stanowił, kto może być powołany na stanowisko dyrektora i zastępcy dyrektora kierującego departamentem, biurem bądź komórką równorzędną, a także kto może być powołany na stanowiska dyrektorów innych biur. W ust. 1 jest przepis ogólny odnoszący się do wszystkich dyrektorów, ale potem jest *lex specialis* z ust. 2 i 3, gdzie wskazani są np. dyrektorzy poszczególnych biur czy departamentów, którzy nie muszą spełniać tak, powiedziałabym, wyśrubowanych wymogów, jeżeli chodzi o kwalifikacje czy znajomość języków obcych. No, takie osoby mogą być np. zastępcami dyrektorów. Chodzi także o osoby, które należą do... Przepraszam, sięgnę do materiałów, żeby nikogo nie obrazić. Są to osoby z personelu pomocniczego. Jest tzw. personel dyplomatyczno-konsularny, ale jest także personel pomocniczy. Na stanowiska zastępców dyrektorów mogą być powoływane osoby, które są członkami tegoż personelu pomocniczego.

I teraz tak... Zamierzeniem było poszerzenie art. 28a o stanowisko podsekretarza stanu. Skoro korpus służby cywilnej zostaje poszerzony o osoby, które zajmują jedno z najwyższych stanowisk w państwie, to w związku z tym należy też rozstrzygnąć kwestię zajmowania przez nie stanowisk w służbie zagranicznej. Niestety przepis ten został zgłoszony w taki sposób... Może to dlatego, że stało się to w czasie drugiego czytania w Sejmie, a więc, powiedziałabym, w ferworze bardzo szybkich prac. Przepis został ograniczony tylko do 1 ustępu, przez co wymagania wobec wszystkich osób zajmujących wyższe stanowiska w służbie zagranicznej zostały maksymalnie obniżone. Co to oznacza? To, że wycięto przepisy, które do tej pory nakazywały... Jeżeli mianowało się kogoś na stanowisko dyrektora, to taka osoba musiała być członkiem personelu dyplomatyczno-konsularnego. Tam są szczególne wymogi, które dotyczą zdanych egzaminów, kwalifikacji, znajomości

języków itd. No, na stanowiska dyrektorskie mogły być też powoływane osoby, które nie były członkami personelu dyplomatyczno-konsularnego, ale musiały one spełniać wymagania kwalifikacyjne, które sprowadzały się do obowiązku posiadania zdanego egzaminu dyplomatyczno-konsularnego, znajomości co najmniej 2 języków obcych oraz wykazania się odpowiednim stanem zdrowia psychicznego i fizycznego. Przedstawiona państwu senatorom ustawa te wymogi usuwa. Proszę państwa, co to oznacza? To oznacza, że wszyscy urzędnicy służby zagranicznej, którzy są członkami korpusu służby cywilnej, muszą znać co najmniej 1 język obcy i umieć to udokumentować – to, jakie dokumenty to poświadczają, jest opisane w rozporządzeniu – podczas gdy kadra zarządzająca nie będzie musiała znać ani 2 języków, ani w ogóle żadnego języka. Jeżeli nie jest się członkiem korpusu służby cywilnej, tylko tzw. inną osobą, to wtedy nie obowiązuje art. 40 ustawy o służbie cywilnej, gdzie jest napisane, że wymagana jest znajomość co najmniej 1 języka obcego. Tak więc wychodzi na to, że te osoby, które będą dyrektorami w służbie zagranicznej bądź podsekretarzami stanu, nie będą... No, być może będą to osoby o specjalnej wiedzy, ale na pewno nie będzie to wiedza polegająca na znajomości języków obcych.

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pani Mecenas, moim zdaniem już nas pani przekonała.)*

No, powiem szczerze, że aż trudno mi przestać. Proszę państwa, zastanówmy się nad tym. Może w innych miejscach pewne braki w zakresie kompetencji można ukryć, ale w ministerstwie spraw zagranicznych braku takich kompetencji ukryć się nie da. Kwestia bycia dyrektorem to też kwestia autorytetu. No, trzeba będzie odbierać telefony, więc naprawdę prosiłabym... Są propozycje poprawek, które składali...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Mikrofon.)*

Przepraszam bardzo.

Zostały przedstawione propozycje poprawek, które wysunęli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Pracowników Służby Zagranicznej RP. Oni również w bardzo przekonujący sposób podkreślają wagę wykreślenia tych kwalifikacji, które są wymagane od kadry kierowniczej. Jest jednak różnica pomiędzy naszymi propozycjami a poprawkami, które proponują państwo z „Solidarności” Pracowników Służby Zagranicznej RP. Tam jest taka propozycja, aby pozostawić

art. 28a, ale dodać obowiązek spełniania wymagań, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 2–5. To są te wymogi, które państwu przedstawiłam. Wymogi te mają dotyczyć też osób, które są powoływane do tymczasowego wykonywania funkcji dyrektora lub zastępcy dyrektora. I to jest ta różnica.

Biuro Legislacyjne w mojej osobie proponuje, aby jednak nie pozostawiać tego przepisu w takim brzmieniu, jak proponują pracownicy służby zagranicznej. Dlaczego? Dlatego że, proszę państwa, w ust. 2 i 3, w przepisach dotyczących zastępców dyrektorów biur, np. informatycznych czy księgowych, nie ma wymogu znajomości 2 języków obcych. To już nie jest art. 12 ust. 2–4, tylko bodaj art. 12 pkt 4. Jeśli chodzi o stanowiska zastępców dyrektorów czy dyrektorów poszczególnych specjalistycznych biur, to nie trzeba wykazywać się znajomością... No, do tej pory nie trzeba było. Tak więc taka poprawka, która w jednym ustępie ujmowałaby wszystkich wicedyrektorów i dyrektorów, pogarszałaby sytuację pracujących tam już osób, dlatego że nakładałaby na dyrektorów, np. biur księgowych czy informatycznych, wymóg znajomości dodatkowego języka obcego. A do tej pory nie było takiego wymogu. Żeby nie pogarszać sytuacji osób, które tam już pracują i którym stawiano inne wymogi, Biuro Legislacyjne proponuje zmodyfikować brzmienie art. 28a w taki sposób, żeby zostawić dotychczasowy ust. 3, a zmienić tylko ust. 1 i 2. W ust. 1 dodany zostałby podsekretarz stanu, który... W przypadku stanowiska podsekretarza stanu i dyrektora członek personelu bądź inny kandydat musiałby wykazać się znajomością języków obcych, zdanymi egzaminami i dobrym stanem zdrowia. No, myślę, że akurat stan zdrowia nie powinien być problemem. Z kolei w ust. 2 – proszę zwrócić na to uwagę – mówi się już o zastępcach dyrektora. Tutaj są wymogi z art. 12 ust. 1 pkt 4 i 5. Tu nie ma już tego, co było w ust. 1, czyli odwołania do art. 12 ust. 1 pkt 2–5. Aby nie pogarszać sytuacji wicedyrektorów, proponuje się pozostawić ust. 2 w takim właśnie brzmieniu. No, nie mówię o ust. 3, bo on nie musi być w ogóle zmieniany.

Osobną kwestią jest to, co jeszcze dodatkowo podnosi NSZZ „Solidarność” Pracowników Służby Zagranicznej RP. Chodzi o to, aby rozciągnąć te przepisy dotyczące wymogów na osoby, które funkcję dyrektora lub zastępcy dyrektora mają sprawować tymczasowo. No, trzeba by było uzupełnić tę propozycję o poprawki Biura



Legislacyjnego, gdyby państwo zdecydowali się przyjąć taką poprawkę.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pani Mece- nas, proszę o takie uzupełnienie, bo ja będę to zgłaszał.*)

Trzeba by wtedy po prostu nałożyć na wy- mogi dotyczące dyrektorów i wicedyrektorów wymogi stawiane osobom powoływanym na te stanowiska tymczasowo. To tyle.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję, Pani Legislator. Mnie pani przeko- nała.

Teraz strona rządowa.

PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW  
**RAFAŁ SIEMIANOWSKI**

Szanowni Państwo, rząd opowiada się za utrzymaniem rozwiązań wprowadzonych na sej- mowym etapie prac. Jeżeli chodzi o uzasadnie- nie, to w tej zmianie chodzi o to, aby umożliwić obejmowanie stanowisk dyrektorskich w Mini- sterstwie Spraw Zagranicznych np. specjalistom z polskich think tanków typu Ośrodek Studiów Wschodnich czy PISM, którzy mają bardzo wy- sokie kompetencje. Nie weszli oni na tę ścieżkę przewidzianą przez Akademię Dyplomatyczną MSZ i nie zdali egzaminu dyplomatyczno-kon- sularnego, niemniej jednak mają odpowiednie kwalifikacje umożliwiające im zajmowanie sta- nowisk dyrektorskich w MSZ. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

A więc państwo są na nie?

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski: Tak.*)

Okej, dobrze.

SENATOR  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja oczywiście zgłaszam taką poprawkę, jaką Biuro Legislacyjne zaproponowało, z tym że roz- ciągam to także na osoby tymczasowo pełniące obowiązki dyrektorów czy wicedyrektorów.

SENATOR  
**JANUSZ PĘCHERZ**

Ja się do tego przyłączam.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Ja również, bo też otrzymałem takie pismo od „Solidarności”.

Przechodzimy do uwagi dwunastej, dotyczą- cej art. 23.

Pani Legislator, bardzo proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję bardzo.

Uwaga dwunasta dotyczy art. 23. To jest po- prawka o charakterze czysto redakcyjnym. Cho- dzi o to, że w zmianie, która jest uwidoczniona na stronie 19 druku, w artykule zmienianym, czyli w art. 16 ustawy o normalizacji, zostaje uchylony ust. 12. Z kolei w ust. 14, który nie jest zmieniany ustawą, znajduje się odesłanie do tego uchylane- go ust. 12. Dlatego proponujemy tylko poprawę odesłania, tj. uzupełnienie ustawy o taką zmia- nę, by w ust. 14 wyrazy „stosuje się odpowiednio ust. 3–12” zastąpić wyrazami „stosuje się odpo- wiednio ust. 3–11”. To wszystko.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Strona rządowa?

PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
**KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Akceptujemy tę uwagę.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzynastego, dotyczącego art. 40 ustawy.

Pani Legislator, bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Tak, art. 40. No, jest to jedna z uwag o charakterze konstytucyjnym. Biuro Legislacyjne nie dopisało tutaj propozycji poprawki, ale ona wydaje się oczywista. Państwo senatorowie mogliby po prostu optować za usunięciem tej zmiany, która jest dokonywana w art. 40. Chodzi o coś, o czym mówiłam, począwszy od art. 2 ustawy, o jedną z podstawowych zmian, które są proponowane w tej ustawie, a mianowicie o przeniesienie osób piastujących urząd podsekretarzy stanu ze stanowisk kierowniczych na wyższe stanowiska w służbie cywilnej.

Jakie uwagi Biuro Legislacyjne ma do tej zmiany? Szanowni Państwo, są to oczywiście uwagi natury konstytucyjnej. Część z nich już przytoczyłam. Chodzi o szacunek dla art. 153 konstytucji, a zwłaszcza dla wymogu apolityczności. Po tych zmianach, po wejściu w życie ustawy, większość osób, które do tej pory były powoływane na stanowiska podsekretarzy stanu według klucza politycznego, stanie się z mocy ustawy członkami korpusu służby cywilnej. I to natychmiastowe przejście, które... Co prawda w przepisach przejściowych jest określone, że te osoby powinny natychmiast napisać pewne oświadczenia i zrezygnować z pewnych działalności, z członkostwa w partiach politycznych, jednak określone afiliacje są tu oczywiste. Rodzi to wątpliwości, czy w związku z tym osoby te będą miały przymioty, jakie powinny mieć osoby zajmujące...

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Legislator, ja może wejdę w słowo. Przepraszam, ale myśmy już długo na ten temat dyskutowali.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.*)

Razem z panem senatorem Kwiatkowskim złożymy odpowiednią poprawkę.

Dyskusja na ten temat się odbyła, a stanowiska rządu się domyślałam. No, muszę troszkę przyspieszyć, bo jesteśmy w strasznym niedoczasiu.

Bardzo proszę.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Może powiem tylko...*)

Jeszcze moment, bo pan... Nie?

Proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Powiem jeszcze jedno, tak aby nie być głośną. No, te uwagi mają bardzo ogólny charakter. Można powiedzieć, że jest to takie mówienie w przestrzeń, ale trzeba też zauważyć, że za tą szczególną sytuacją podsekretarzy stanu nie stoi to, że... Oni nie staną się zwykłymi czy nawet wyższymi urzędnikami. Będą zajmować wyższe stanowiska w służbie cywilnej, ale zostaną uplasowani tak jakby obok tej służby. Mianowicie podsekretarze stanu będą mieli własnych rzeczników dyscyplinarnych, których będzie im wybierał szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nie będą też podlegać opisowi i wartościowaniu.

(*Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: No i nie będą apolityczni. Tak?*)

No, opis i wartościowanie to kwestie, które dotyczą tego, jak się wykonuje pracę. Ich praca nie będzie podlegała ocenie.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję, Pani Legislator.  
Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU  
W KANCELARII PREZESA  
RADY MINISTRÓW  
RAFAŁ SIEMIANOWSKI**

Panie Przewodniczący, zmiana dotycząca włączenia podsekretarzy stanu do korpusu służby cywilnej rzeczywiście była tym elementem, o którym dyskutowano częściej niż o wszystkich innych zmianach, które w tej ustawie są wprowadzane. Jeśli można, dodam kilka słów wyjaśnienia,

bo wydaje się, że ten temat jest interesujący dla wielu osób, parlamentarzystów i nie tylko.

Zasadnicza sprawa jest taka, że... Jaka jest geneza tego rozwiązania? W tej chwili, Szanowni Państwo, nie ma żadnego zróżnicowania między stanowiskami podsekretarza i sekretarza stanu. Sekretarze stanu mogą być parlamentarzystami, no i oczywiście jest też kwestia różnicy w wynagrodzeniach, ale innych różnic tu zasadniczo nie ma. Geneza tego rozwiązania jest taka, że chcemy funkcjonalnie podzielić – na wzór niemiecki, ale z elementami rozwiązań brytyjskich – stanowiska wiceministrów na wiceministrów parlamentarno-politycznych, czyli sekretarzy stanu, i wiceministrów urzędniczo-administracyjno-menedżerskich w randze podsekretarza stanu.

Te ograniczenia, które wprowadzamy, są daleko idące. No, jeżeli ktoś nie może być radnym, nie może być członkiem związków zawodowych ani partii politycznych, to są to ograniczenia o znacznie większej wadze niż kwestie dotyczące tego, czy dane stanowiska pracy podlegają opisowi i wartościowaniu, przynajmniej z punktu widzenia faktycznego funkcjonowania. I to jest element profesjonalizacji służby cywilnej. Sama konstrukcja tych przepisów nie wskazuje granicy, gdzie ma się kończyć, a gdzie zaczynać służba cywilna. Kluczowe są tutaj rozwiązania funkcjonalne. Z punktu widzenia właściwego funkcjonowania urzędów bardzo ważne jest to, aby stworzyć ścieżkę dojścia do tego stosunkowo wysokiego szczebla hierarchii dla osób, które wybrały taki właśnie model kariery, raczej zarządczo-menedżerski niż polityczny. I taka jest ta geneza. Polega to na zróżnicowaniu podsekretarza stanu i sekretarza stanu, którzy przez wiele lat funkcjonowania... No, tutaj w zasadzie żadnych różnic o istotnym znaczeniu nie było. Wydaje mi się, że to jest kluczowe dla zrozumienia tej zmiany. To jest kluczowa sprawa.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Jeżeli dobrze zrozumiałem pańskie intencje, to ten kierunek jest słuszny. Nie wiem tylko, czy możliwa jest realizacja tego zamierzenia, żeby podsekretarze stanu byli apolityczni.

Pani Legislato?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja już dziękuję.*)

Tak? Okej.

A więc państwo są za...

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski: Za utrzymaniem...*)

Za utrzymaniem.

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rafał Siemianowski: Za utrzymaniem dotychczasowego zapisu.*)

To my składamy poprawkę. Tak?

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

My zgłaszamy poprawkę dotyczącą usunięcia tego, ale oczywiście jesteśmy otwarci na propozycje. Liczymy na to, że rząd przygotowuje projekt, w którym podwyższy wynagrodzenia podsekretarza stanu i zaproponuje model, który rzeczywiście pozwoli wprowadzić tam apolitycznych urzędników. Nie należy robić tego poprzez przenoszenie obecnych podsekretarza stanu z funkcji politycznej na funkcję urzędniczą. Deklaruję, że jeżeli państwo przygotujecie stosowny projekt w tym zakresie, to my na pewno – mówię też w imieniu innych senatorów – będziemy chcieli w tym uczestniczyć. Ale nie robi się tego na takich zasadach.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Ja również to deklaruje.

Przechodzimy do uwagi czternastej, dotyczącej art. 46.

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

To może przy okazji uwagi czternastej od razu powiem też o uwadze szesnastej. Uwaga czternasta i szesnasta to uwagi do przepisów ustaw nowelizowanych w art. 46 i 48. Wylicza się tam, w których przepisach zmienia się organ właściwy. Chodzi o prawidłowe odesłania. Otóż w art. 22 jest odesłanie całościowe, a powinno to być rozpisane: „w art. 22 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia i w ust. 2”. Z kolei w art. 48

zamiast odsyłać do całego art. 163c, powinniśmy wskazać ust. 1 i 2.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję.  
Strona rządowa?

DYREKTOR GENERALNY  
MINISTERSTWA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
**JAROSŁAW CZUBA**

Dzień dobry.  
Jarosław Czuba, dyrektor generalny ministerstwa kultury.  
To jest uwaga redakcyjna, my popieramy tę uwagę.

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
**EDWARD SIARKA**

Jeżeli idzie o Ministerstwo Klimatu i Środowiska, to my też uważamy, że w tym wyliczeniu można uzupełnić zapis o ust. 1 i 2. Nie wnosimy tutaj sprzeciwu.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Mówimy o uwagach czternastej i szesnastej, tak? Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do uwagi piętnastej, dotyczącej art. 46.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, w art. 46 wskazuje się wymogi, jakie powinien spełniać kandydat na stanowisko prezesa Narodowego Centrum Sportu. Pozwoliłam sobie porównać wymogi dotyczące poszczególnych wysokich stanowisk państwowych i zauważyłam, że zwykle wśród tych wymogów jest też potrzeba złożenia oświadczenia, że dana osoba nie pełniła służby zawodowej

ani nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa. W przypadku prezesa Narodowego Centrum Sportu takiego obowiązku brakuje. No, jeżeli coś przeoczyłam, jeżeli taki obowiązek jest zapisany w jakiejś innej ustawie, to oczywiście jestem gotowa odstąpić od tej propozycji poprawki. Aczkolwiek wydaje się, że skoro przepisy tej ustawy całościowo regulują zasady powoływania prezesa Narodowego Centrum Sportu, to taka informacja o obowiązku złożenia oświadczenia, że dana osoba nie była współpracownikiem ani nie pracowała na rzecz organów bezpieczeństwa, powinna się tutaj znaleźć. Dziękuję.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

To też raczej techniczna uwaga.  
Co na to strona rządowa? Czy macie państwo uwagi? Myślę, że to jest do przyjęcia dla strony rządowej.

DYREKTOR GENERALNY  
MINISTERSTWA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
**JAROSŁAW CZUBA**

Z jednej strony jest to oczywiście do przyjęcia...  
(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: No właśnie, o tym mówię.)  
...ale z drugiej strony te zapisy już istnieją w ustawodawstwie, tak więc...  
(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ale gdzie?)

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Miałbym prośbę, żebyście się państwo przedstawiali, dlatego że mamy problem z rejestracją...

DYREKTOR  
DEPARTAMENTU PRAWA PAŃSTWOWEGO  
I BEZPIECZEŃSTWA W RZĄDOWYM  
CENTRUM LEGISLACJI  
**PIOTR OŁDAK**

Dzień dobry.  
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Piotr Ołdak, Rządowe Centrum Legislacji.  
Jestem dyrektorem Departamentu Prawa Państwowego i Bezpieczeństwa.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że w przywołanej przez panią mecenas ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa mowa jest o tym, że oświadczenia lustracyjne składają kierownicy urzędów centralnych, jak również osoby powołane na takie stanowisko przez prezesa Rady Ministrów. To jest bodajże art. 4 pkt 12 ustawy. W związku z tym my bylibyśmy za zachowaniem tego przepisu w brzmieniu zaproponowanym przez rząd i utrzymanym przez Sejm.

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: A więc taki obowiązek istnieje już w dniu dzisiejszym?)*

W projekcie skierowanym przez Radę Ministrów do Sejmu my takiej potrzeby nie dostrzegliśmy. Jeżeli pani mecenas po analizie wykazałaby, że jest taka potrzeba, no to my byśmy nie oponowali, aczkolwiek zwracam uwagę, że taki obowiązek w przypadku osób powoływanych na stanowisko przez prezesa Rady Ministrów wynika z ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa. Dziękuję.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Rozumiem, że to jest do sprawdzenia. Ewentualnie na sesji plenarnej wprowadzilibyśmy taką poprawkę. Tak się umówimy, Pani Legislator?

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Tak, tak, oczywiście.

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Okej.)*

Ale w takim razie ja chciałabym zapytać... Bo tutaj, w art. 48, mamy do czynienia z ustawą mówiącą o głównym geologu kraju. Chciałabym tylko sprawdzić, kto powołuje głównego geologa kraju. Również prezes Rady Ministrów? A w przypadku głównego geologa kraju taki obowiązek jest tutaj zapisany. Szanowni Państwo, proszę zobaczyć, że w artykule...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: W ustawie, jak rozumiem. Tak?)*

W niniejszej ustawie są również przepisy regulujące kwestię powoływania głównego geologa

kraju. To jest na stronie 38, chodzi o art. 156b zmienianej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. W przypadku głównego geologa kraju, który jest powoływany i odwoływany przez prezesa Rady Ministrów...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: ...jest taki obowiązek.)*

...jest taki wymóg. O tym mówi pkt 6: „nie pełniła służby zawodowej ani nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 ustawy”.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo proszę.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bym rekomendował zadbać tutaj o jednolitość, tak żeby nie było żadnych wątpliwości. W przypadku prezesa NCS można by wprowadzić taki sam wymóg, jaki został wprowadzony – wracam tutaj do poprzedniej uwagi pani mecenas – w przypadku głównego geologa kraju.

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Okej, zgłosimy taką poprawkę.)*

I w ten sposób rozwiążemy ten problem.

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Zgłaszam taką poprawkę.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do uwagi siedemnastej, dotyczącej art. 48.

Proszę, Pani Legislator.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Tu z kolei chodzi właśnie o przepisy dotyczące powoływania głównego geologa kraju. Ja

uważam, że to pominięcie dotyczące współpracy jest bardzo ważne. No, gdyby się okazało, że ktoś dzięki temu odetchnął z ulgą, że ktoś może zająć pewne stanowisko właśnie ze względu na pominięcie tego w ustawie, to nie byłoby zbyt dobrze.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o głównego geologa kraju, to pominięte zostało tu wykształcenie. W przepisie, który mówi o tym, kto może być głównym geologiem kraju, jest napisane, że... To jest strona 38.

**SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA EDWARD SIARKA**

Pani Legislator, my się przychyłamy do tego, żeby uwzględnić pani uwagę.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Okej, dobrze. Idziemy dalej.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Aha, czyli nie ma...)*

Dziękuję bardzo.

Zgłaszamy taką poprawkę.

Przechodzimy do uwagi osiemnastej, dotyczącej art. 58.

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

To jest uwaga czysto redakcyjna. Chodzi o dodanie słowa „dnia” przed datą. To tak dla czystości, ponieważ w innych przepisach jest to określone od dnia do dnia, a tutaj jest od daty do dnia.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Zgłaszamy taką poprawkę.

Uwagi rządowe? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Uwaga dziewiętnasta, dotycząca art. 58 pkt 8.

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Tak, teraz art. 58. Uwaga ta ma na celu wyjaśnienie pewnej drobnej nieścisłości, ma ona charakter redakcyjny. Chodzi o to, że w przypadku odwołania członka panelu lub stwierdzenia ustania jego członkostwa w panelu prezes Narodowego Centrum Sportu za zgodą ministra właściwego do spraw kultury fizycznej powołuje nowego członka panelu na okres do końca jego kadencji. Jego kadencji, czyli czyjej kadencji?

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Ma być „trwającej”, jak rozumiem.)*

Do końca kadencji prezesa, do końca kadencji tego członka czy do końca kadencji panelu? I dlatego słowa „jego kadencji” proponuję zastąpić wyrazami „trwającej kadencji Panelu”.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Uwagi strony rządowej?

**DYREKTOR GENERALNY  
MINISTERSTWA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
JAROSŁAW CZUBA**

Popieramy tę uwagę.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do uwagi dwudziestej, dotyczącej art. 59. Bardzo proszę. To też uwaga techniczna, jak rozumiem.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

To również uwaga redakcyjna. W całej ustawie likwiduje się państwową służbę hydrogeologiczną, którą zastępuje państwowa służba geologiczna, ale tutaj pozostało jeszcze... Prawdopodobnie

ten przepis był przenoszony komputerowo, no i umknęło państwu, że w jednym miejscu została państwowa służba hydrogeologiczna.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Co na to strona rządowa?

SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE KLIMATU  
I ŚRODOWISKA  
**EDWARD SIARKA**

Słuszna uwaga.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do uwagi dwudziestej pierwszej, dotyczącej art. 75.  
Bardzo proszę, Pani Legislator.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Dziękuję.  
Szanowni Państwo, ustawa wprowadza... To też jest kwestia redakcyjna. Teraz będzie sporo uwag redakcyjnych, więc obawiam się, że państwo senatorowie znudzą się moją gadaniną.

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Nie, jest bardzo miło.)*

Będę się starała...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Ale czas ucieka.)*

...że tak powiem, trzeźwo podchodzić do tych spraw.

W art. 75, 76, 78 oraz 79 stosuje się wyrazy „w ramach kadencji”, podczas gdy w innych przepisach tej samej ustawy mówi się „do końca kadencji”. Jest taka zasada, która jest bardzo pomocna. Zasada wyrażona w §10 zasad techniki prawodawczej mówi, że do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń. Żeby nie było wątpliwości, że „w ramach kadencji”, oznacza „do końca kadencji”, proponowałabym, aby państwo senatorowie to wyczyścili, tak

żeby ustawa była spójna terminologicznie. Tam, gdzie jest napisane „w ramach kadencji”, powinno być napisane „do końca kadencji”.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Strona rządowa?

PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
**KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

To jest złożona zmiana. W naszym przekonaniu nie jest to uwaga czysto techniczna, więc w tym momencie my rekomendujemy pozostawienie tego w brzmieniu zgodnym z przedłożeniem, które wpłynęło z Sejmu.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący...)*

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Bardzo proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Ale jeżeli państwo proponujecie, aby pozostawić „w ramach kadencji”, to trzeba wyjaśnić, dlaczego w niektórych przepisach jest napisane „do końca kadencji”, a w niektórych „w ramach kadencji”. Co to oznacza? To musi być jasne. Na etapie procesu legislacyjnego musimy mieć jasność, co kryje się za słowami „w ramach kadencji”. Bo jeżeli nie kryje się za nimi to samo co za „do końca kadencji”... Co znaczy „w ramach kadencji”? Należy to wyjaśnić.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Czy mogę założyć, że państwo to...

Bardzo proszę. Proszę, by pani się przedstawiła.

ZASTĘPCA DYREKTORA  
DEPARTAMENTU PRAWNEGO  
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,  
PRACY I TECHNOLOGII  
**ANETA MIJAL**

Dobry wieczór.

Aneta Mijal, Departament Prawny w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii.

Szanowni Państwo! Szanowna Pani Mecenasa!

Wyrazy „w ramach kadencji” są nieprzypadkowe. Wprowadziliśmy je w przepisach, na podstawie których minister właściwy do spraw gospodarki przejmuje nadzór nad określonymi instytucjami, które reprezentują określone organy – NCBiR i Centrum Łukasiewicz. Chodzi tutaj o to, aby przedstawiciele czy piastuni tych organów pełnili swoje funkcje w ramach kadencji. Żeby nie było tutaj wątpliwości, że organ nadzorujący będzie mógł wykonywać w ramach kadencji swoje ustawowe obowiązki, swoje uprawnienia... No, mieliśmy tutaj wątpliwości, czy jeżeli wpisujemy „do końca kadencji”, to nie będzie to interpretowane jako uprawnienie...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: ...bezwzględne.)*

...bezwzględne, dotyczące utrzymywania danego piastuna organu do końca konkretnej kadencji. Jeżeli nie ma takich wątpliwości, no to oczywiście możemy to ujednoclić, aczkolwiek bardzo byśmy prosili o...

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Mecenasa?

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

No, właśnie są takie wątpliwości, dlatego że w art. 96 oraz w art. 99 mówicie państwo, że Rada Legislacyjna powołana na podstawie przepisów dotychczasowych pełni swoją funkcję do końca kadencji, a dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej, członek Rady Polskiej Agencji Antydopingowej, członek Panelu Dyscyplinarnego, dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego i członek Rady Polskiego Laboratorium

Antydopingowego pełnią swoje funkcje do końca kadencji, na którą zostali powołani. W związku z tym powinno to być ujednoczone.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

To jest też kwestia intencji strony rządowej. Czy akurat w tym wypadku ma to obowiązywać do końca kadencji, czy może ta kadencja mogłaby zostać przerwana wcześniej?

PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
**KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Panie Przewodniczący, jeżeli można, proponuję tę sprawę odłożyć...

*(Zastępca Przewodniczącego Wadim Tyszkiewicz: Dobrze.)*

...na posiedzenie plenarne. To jest naprawdę zbyt złożony przepis, żeby tak jednoznacznie określić, czy możemy to w tym momencie zmienić.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
**WADIM TYSZKIEWICZ**

Stawiamy znak zapytania. Zdecydujemy na...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Szanowni Państwo, ale co właściwie oznacza postawienie znaku zapytania? Że państwo nie podejmiecie decyzji czy że oni pełnią swoje funkcje do końca kadencji?)*

Podjmiemy decyzję na sesji plenarnej. Do tego czasu państwo się określa. My jesteśmy za poprawką, ale chcielibyśmy jeszcze usłyszeć argumentację strony rządowej. Tak czy nie?

GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
**BEATA MANDYLIS**

Z podobnymi przepisami miałam do czynienia w ustawie o Sądzie Najwyższym. Decyzja, czy ktoś pełni swoją funkcję do końca kadencji, jest bardzo istotna. Zapisanie, że ktoś pełni tę funkcję nie do końca kadencji, tylko w ramach



kadencji, w pewien zawołowany sposób sugeruje, że ktoś inny może w międzyczasie tę kadencję przerwać. Ale jeżeli tak, to jakaś inna ustawa musiałaby tę kadencję przerwać. Czy państwo chcecie zakończyć tę kadencję w drodze rozporządzenia czy decyzji jakiegoś organu? Dlaczego ta kadencja miałaby się skończyć, skoro nie przesądza o tym ustawa? To ustawa powinna przesądzać o tym, czy kadencja się kończy, czy nie. Jeżeli zostawimy taką furtkę...

**SENATOR  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Mecenas, już nas pani przekonała. Ja zgłaszam taką poprawkę.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

My taką poprawkę składamy.  
(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Tak jest.*)

A państwo się określa i zadecydują, czy tę poprawkę poprą, czy nie. Tak się umawiamy.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Decyzja należy do Wysokiej Izby. My wypowiedzieliśmy się już na tym etapie. Rozumiem, że państwo senatorowie zadecydowali o złożeniu poprawki. My to szanujemy. Wypowiemy się jeszcze na późniejszych etapach prac legislacyjnych.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do uwagi dwudziestej drugiej, dotyczącej przepisu art. 83.  
Bardzo proszę, Pani Legislador.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Szanowni Państwo, przepisy art. 83, 86, 87, 106 i 110 to przepisy przejściowe. Regulują one sytuację prawną członków korpusu służby cywilnej, o których już wcześniej tutaj mówiliśmy.

No, państwo senatorowie się tą kwestią interesowali. Chodzi o to, że osoby te dostaną informację... Ja tu sięgnę do tekstu. To są bardzo ważne przepisy, więc prosiłabym o odrobinę cierpliwości. Szanowni Państwo, art. 83 ust. 1... I tu jest widoczny pewien schemat tych przepisów. Ust. 1 mówi, że z dniem wejścia w życie ustawy, czyli z dniem 1 stycznia 2021 r., członkowie korpusu służby cywilnej zatrudnieni w urzędzie obsługującym ministra... Akurat w art. 83 jest minister właściwy do spraw szkolnictwa, w innych przepisach są inni właściwi ministrowie. A więc te osoby zatrudnione w tym urzędzie, realizujące zadania, które zostają przekazane niniejszą ustawą ministrowi właściwemu do spraw gospodarki, stają się członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionymi w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw gospodarki. To ust. 1. Żadnych wątpliwości, mamy jasność. I teraz ust. 2 i 3. Ust. 2 mówi: dotychczasowy pracodawca w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy zawiadamia na piśmie członków korpusu służby cywilnej o zmianach, jakie mają nastąpić w zakresie ich stosunku pracy. Od kiedy jest to liczone? Od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy, 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy. A kiedy ten przepis wchodzi w życie? Ten przepis, proszę państwa, wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, czyli nie z dniem ogłoszenia ustawy, tylko dzień po ogłoszeniu ustawy. Skąd ta dychotomia, że te przepisy jeszcze nie wchodzi w życie, ustawa jeszcze nie obowiązuje...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Przepraszam, Pani Mecenas. My się zgadzamy z tą uwagą, a więc myślę, że możemy... Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale jest zgoda z naszej strony.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

A czy jest też zgoda, jeżeli chodzi o ciąg dalszy tego przepisu, a mianowicie to, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy jest zgoda co do tego, że ust. 2 wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a ust. 3 – z dniem wejścia w życie ustawy? To oznacza, że przepis gwarancyjny, który mówi o zachowaniu praw służby cywilnej, wejdzie w życie w styczniu, a te osoby będą miały określony zakres pracy z dniem ogłoszenia ustawy. Tu jest takie rozbięcie, że w artykule... Ja tu piszę...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę spojrzeć. W art. 7 ust. 2 i 3 wchodzi w życie jednocześnie. W ust. 3 jest odwołanie do ust. 2. Z kolei we wskazanych przeze mnie ustępach w art. 83 ust. 2 i 3 wchodzi w życie w różnych datach, podczas gdy w ust. 3 jest odesłanie do ust. 2. To samo jest w art. 86. W ust. 8 jest odesłanie do ust. 4, a wchodzi w życie w różnych terminach. W art. 106 ust. 3 odnosi się do ust. 2, a wchodzi w życie w różnych terminach. Wydaje się, że skoro art. 87 ust. 2 i 3 wchodzi w życie jednocześnie, to wszystkie te ust. 2 i 3 powinny wchodzić w życie jednocześnie, czyli z dniem ogłoszenia ustawy.

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Pani Mecenasa, w naszym przekonaniu nie powinny wchodzić jednocześnie, ale znowu to jest taka materia, która wymaga nowej analizy. Nie jestem w stanie w tej chwili z pełną odpowiedzialnością odnieść się do tej uwagi, jednak wydaje mi się, że z tą drugą częścią uwagi pani mecenas zgodzić się nie możemy.

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Ja tylko podniosę, że w ostatnim zdaniu przed propozycją poprawki... Chciałabym, żeby państwo zwrócili uwagę na to, że w zmianie dotyczącej art. 87 ust. 2 i 3, która jest identyczna, przepisy wchodzi w życie jednocześnie, a przepisy przeze mnie wskazane wchodzi w życie w różnym czasie. Według mnie jest to niekonsekwencja. Jeżeli miałyby rzeczywiście...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zresztą tym bardziej, proszę państwa, jaką... Proszę spojrzeć na ten art. 83 ust. 3. Jest tu tak...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dotychczasowy pracodawca w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy zawiadamia na piśmie członków korpusu służby cywilnej o zmianach, jakie mają nastąpić w zakresie ich stosunków pracy. I teraz clou sprawy. Przepis art. 23<sup>1</sup> kodeksu pracy stosuje się odpowiednio – tj. chodzi o wypowiedzanie stosunku pracy. A co mówi ust. 3? Że przepisu ust. 2, zdanie drugie, czyli tego odnoszącego się do zasad zwalniania z pracy, nie stosuje się do urzędników służby cywilnej, do których stosuje się przepisy ustawy o służbie cywilnej. To jest bardzo istotna sprawa, kiedy ten przepis wejdzie w życie, bo jeżeli on wejdzie w życie po tym, jak oni już zostaną zwolnieni, to po co on ma wejść w życie? Wtedy to odesłanie będzie już w ogóle bezprzedmiotowe, skoro oni już będą zwolnieni na podstawie kodeksu pracy. Bo w dniu ogłoszenia ustawy, kiedy te przepisy wejdą w życie, będzie się stosowało przepisy kodeksu pracy dotyczące wypowiedzenia stosunku pracy.

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pani mecenas mnie przekonała. Zgłaszam...)*

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Składamy tę poprawkę.  
A strona rządowa dała się przekonać?

**ZASTĘPCA DYREKTORA  
DEPARTAMENTU PRAWNEGO  
W MINISTERSTWIE ROZWOJU,  
PRACY I TECHNOLOGII  
ANETA MIJAL**

To może jeszcze ja wyjaśnię.  
Departament Prawny w MRPiT.

Ust. 2 tych artykułów wskazanych przez panią mecenasa dotyczy pracowników, czyli osób, do których stosuje się kodeks pracy, art. 23<sup>1</sup> §4, zgodnie z którym należy im przedstawić już... I tutaj jest pewna niekonsekwencja, bo w ciągu 7 dni od dnia ogłoszenia ustawy należy ich poinformować o tym, co ich czeka, plus dać tym osobom prawo do tego, żeby dokonały stosownej zmiany wypowiedzeń. Z kolei ust. 3 dotyczy urzędników służby cywilnej, do których stosujemy ustawę o służbie cywilnej, art. 62 i następne. Jest to pragmatyka szczególna, która wiąże się ze statusem określonego urzędnika.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Urzędnik tutaj przechodzi z automatu, odbywa się to razem z przejściem działu, a więc to rozróżnienie jest jak najbardziej uzasadnione. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Dobra, przejdźmy dalej.)*

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Ja przepraszam... Bardzo przepraszam, ale w ust. 2 nie jest napisane, że chodzi o pracowników. W ust. 2 jest napisane: „członków korpusu służby cywilnej”, a członkowie korpusu służby cywilnej to są i pracownicy i urzędnicy. W związku z tym, jeżeli ust. 2 odnosi się do jednych i do drugich... A odnosi się, chyba że zmienimy słowa „członków korpusu służby cywilnej” na „pracowników”, bo członek korpusu służby cywilnej to też urzędnik.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Proszę państwa, może pozostawmy... My złożymy tę poprawkę, Pani Mecenasa.

A strona rządowa jest za czy przeciw?

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Strona rządowa ustosunkowuje się negatywnie do tej poprawki.

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO  
WADIM TYSZKIEWICZ**

Dobrze. Dziękuję bardzo.  
Składamy taką poprawkę.

Przechodzimy do dwudziestej trzeciej. Przepisy...

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Tak, to jest ostatnia poprawka. Bardzo, bardzo technicznolegislacyjna, prawna. Postaram się w krótkich, jasnych słowach powiedzieć,

jakie zasady prawne powodują, że Biuro Legislacyjne uważa, że art. 112 w formie, w jakiej został przedstawiony tutaj w czasie prac, nie może wejść w życie.

Najpierw ust. 1 – dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie przepisów upoważniających, zmienianych niniejszą ustawą, zachowują moc i mogą być zmieniane. Które przepisy wykonawcze zmieniane na podstawie których przepisów upoważniających? Szanowni Państwo, to jest norma blankietowa, która odsyła nas na Berdyczów. Można tu wstawić wszystko. Tutaj są dziesiątki upoważnień do wydania aktów wykonawczych. I teraz konia z rzędem temu, kto stwierdzi, czy dany przepis pozostaje w mocy, czy nie. Tym bardziej, Szanowni Państwo, że w §32 ust. 2 zasad techniki prawodawczej jest taka zasada, że jeżeli zmienia się tylko organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, to akt wykonawczy pozostaje w mocy i przepisu przejściowego nie formułujemy. Nie ma potrzeby pisać takiego przepisu, bo te akty wykonawcze i tak zostają w mocy. Wszędzie tam, gdzie się zmienia... Chciałam powiedzieć „aktor”. I poniekąd tak jest, bo zmienia się organ upoważniony, czyli główna osoba, która będzie kształtowała treść...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Strasznie to brzmi...

Osoba, która...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Przepraszam, czy można coś zrobić, żebym ja nie słyszała... Dziękuję.

Jeżeli zmienia się tylko organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, dotychczasowy akt wykonawczy pozostaje w mocy i można go zmieniać. W związku z tym nie trzeba pisać takich przepastnych przepisów, które są całkowicie blankietowe i niedopowiedziane.

Druga sprawa – mogą być zmieniane. Które mogą być zmieniane? Nie wiadomo. Ale oczywiście w zasadach techniki legislacyjnej jest zapisane, że o tym, aby akt wykonawczy można było zmieniać w okresie, na który on został pozostawiony w mocy, musi stanowić ustawa. No, ale ten przepis powinien być wskazany. Który akt wykonawczy może być zmieniany w trakcie tego okresu 6-, 12- czy 24-miesięcznego? W związku z tym ust. 1 w ogóle jest do usunięcia, tym bardziej że jeszcze jest zastrzeżenie do ust. 2?. I co oznacza to zastrzeżenie?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zastrzeżenie, czyli wyjątek? Czyli co? Jeżeli akty wykonawcze wydane na podstawie tych przepisów upoważniających można zmieniać, to znaczy, że tych w ust. 2–4 nie można zmieniać, bo jest wyjątek? Bo zastrzeżenie interpretuje się różnie, znaczy też „z wyjątkiem”. I czy to oznacza, że przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ust. 2–4 nie będzie można zmieniać? Tutaj znowu jest wątpliwość. Poza tym wszyscy państwo, nawet senatorowie wiedzą – już tyle tutaj o tym mówimy – że jeżeli mamy artykuł, który jest jedną normą prawną, to w ramach tego artykułu nie umieszczamy zastrzeżeń, ponieważ czytamy go całościowo. I wiemy, że to, co jest w ust. 2 czy 3, stanowi wyjątek czy dopowiedzenie normy wskazanej w ust. 1. Tu nie ma wątpliwości.

A teraz, Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o przepisy wykonawcze, które tutaj proponuję, to w art. 112 pkt 2... Pkt 1 kończy się wyrazami „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Otóż, proszę państwa, art. 402 pkt 2a nie ma brzmienia nadanego niniejszą ustawą. Brzmienie nadane niniejszą ustawą ma art. 402a, ale ten nie miał wcześniejszego brzmienia. Wobec czego nie wpisujemy stwierdzenia „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, skoro nie miał wcześniejszego brzmienia. Nie da się mówić „w brzmieniu nadanym nową ustawą, bo nie miał starego. A więc wykreśliłyśmy wyrażenie „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Następnie pkt 2. W pkt 2 zmienia się tylko organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego. Nie musi go być, ponieważ akt wykonawczy pozostaje w mocy. Nie ma potrzeby tutaj wskazywać, że on traci moc i do kiedy będzie obowiązywał. Następnie ust. 3. To ta sama uwaga, którą miałam co do pktu 2. Skreśliłyśmy słowa „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, ponieważ art. 32 ust. 7 i art. 34 ust. 4 nie były zmieniane niniejszą ustawą. W związku z tym one nie mają brzmienia nadanego niniejszą ustawą, tylko zmienia się cały art. 46. A ponieważ z innych przepisów wynika, że te akty wykonawcze trzeba zmienić, to owszem, zostawiamy ten zapis, ale wykreśliłyśmy wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Następnie pkt 4 – we wszystkich wskazanych tu punktach zmienia się wyłącznie organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, w związku z czym pkt 4 jest zbędny. Akty wykonawcze pozostają w mocy. Zmienił się tylko i wyłącznie organ upoważniony do wydania aktu wykonawczego, więc te przepisy zostają w mocy. A w ust. 4 jest tylko drobna zmiana, a mianowicie po wyrazach: nie

dłużej niż przez 24 miesiące... Chodzi o to, aby po „nie dłużej” dopisać słowo „jednak”.

To wszystko. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Zygmunt Frankiewicz)

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych propozycji poprawek. Kto z państwa?

Bardzo proszę.

**DYREKTOR  
DEPARTAMENTU PRAWA PAŃSTWOWEGO  
I BEZPIECZEŃSTWA W RZĄDOWYM  
CENTRUM LEGISLACJI  
PIOTR OŁDAK**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Piotr Ołdak, Rządowe Centrum Legislacji.

Szanowni Państwo, rządowym służbom legislacyjnym znane są zasady techniki prawodawczej – to po pierwsze. Po drugie, zasady techniki prawodawczej to są ogólne reguły, które należy stosować w typowych sytuacjach. Nietrudno zgodzić się... To znaczy trudno... To znaczy właśnie zgadzam się z panią mecenas co do tego, że ta ustawa ma charakter szczególny – w tym zakresie, że dokonuje zmian w wielu ustawach, dotyka wielu przepisów upoważniających. W związku z tym rząd zaproponował i skierował do Sejmu przepis przejściowy, w obecnym brzmieniu ustawy określany jako art. 112. I prosimy o przyjęcie go w tym właśnie kształcie. Powiem teraz, dlaczego. Jak zauważyła pani mecenas w swojej opinii, zdecydowana większość przepisów polega jedynie na zmianie organu upoważnionego do wydania rozporządzenia. Istnieje pewne ryzyko, że zmiany upoważnień mogą nie obejmować tylko i wyłącznie organu.

Myślę, że pani mecenas zgodzi się ze mną również co do tego, że istnieje coś takiego jak pośrednia zmiana upoważnienia ustawowego. Również z tych względów zastosowano taką, a nie inną technikę legislacyjną. W przypadku, w którym dany przepis upoważniający odwołuje się do innego artykułu czy to wprost, czy to poprzez pewien zakres spraw, może dojść do tego, że taki akt wykonawczy w wyniku zmiany upoważnienia utraci swoją moc. Z tego względu rząd, opracowując ten projekt ustawy we współpracy z wieloma

ministerstwami odpowiedzialnymi za poszczególne ustawy nowelizowane tą ustawą, zdecydował się na zastosowanie takiej, a nie innej techniki legislacyjnej.

Pragnę wskazać, że również w przypadku ustawy zmieniającej ustawę o działach w administracji rządowej, która była nie tak dawno procedowana, a też dotyczyła zmiany w kilkudziesięciu innych ustawach, taka technika została zastosowana, przyjęta przez parlament i taka ustawa obowiązuje. Dla bezpieczeństwa prawnego, z tego powodu, żeby nie powodować jakichś perturbacji związanych z tym, że któryś z aktów wykonawczych utraciłby moc, przyjęliśmy taką, a nie inną technikę prawodawczą, mając oczywiście na uwadze zasady techniki prawodawczej. Ale, tak jak mówię, niestety życie nieraz jest bogatsze, również w legislacji, niż to, co wynika z literalnego brzmienia przepisów tych zasad. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję.

Czy po tych wyjaśnieniach pani legislator podtrzymuje propozycję poprawki?

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Powiem tak: rozumiejąc stanowisko państwa... W przypadku ustawy COVID-owej rzeczywiście taki przepis jest, ale wszystkie te ustawy COVID-owe, jak sami państwo wiedzą, przechodzą w niesamowitym tempie i wszyscy sobie wiele wybaczą. Ja postawiłam tutaj przed państwem taki wymóg, jaki stawia się przed zwyczajnymi ustawami. Ta ustawa nie jest ustawą COVID-ową. W związku z tym oczywiście podtrzymuję to, że ten przepis, zwłaszcza ust. 1, nie realizuje zasad przyzwoitej legislacji. I państwo macie tego świadomość. Jednak wydaje się, że... Gotowa jestem nie proponować wykreślenia ust. 1, jednak proponowałabym, żeby państwo odnieśli się inaczej do ust. 2, 3 i 4, ponieważ to są zmiany szczegółowe, które, wydaje mi się, nie będą budziły żadnych wątpliwości, tym bardziej, że zostaną objęte normą ust. 1. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że na tym zakończyliśmy dyskusowanie nad poprawkami.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos przed głosowaniem? Nie?

To przechodzimy do głosowania. Proponuję głosowanie w takiej kolejności, w jakiej były omawiane poprawki. Mamy tylko poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, innych nie było.

W punkcie pierwszym nie ma poprawki, więc głosujemy nad poprawką, która została wprowadzona w punkcie drugim.

Czy należy jeszcze raz przedstawiać te poprawki? Czy ktoś z państwa sobie życzy senatorów, panów senatorów? Nie. Rozumiem, że wszystko jasne.

Poprawka jest sformułowana, tak? Tak. Nie ma obowiązku czytania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

6 za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

A jak głosowali zdalni?

*(Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)*

Dziękuję.

8 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przechodzimy do punktu trzeciego. To jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Trzeciego. To jest punkt trzeci. Dotyczy art. 4 ustawy. O tym punkcie najdłużej tu dyskutowaliśmy. Dotyczy on wniosku o skreślenie w całości przepisu art. 4 ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

*(Głos z sali: 4.)*

Kto jest przeciw?

*(Głos z sali: 1.)*

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: Nikt.)*

Proszę o dodanie głosów osób głosujących zdalnie.

*(Głos z sali: 5 za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.)*

5 głosów za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Przechodzimy do punktu czwartego. Ta poprawka chyba była uzgodniona.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki z punktu czwartego?

*(Głos z sali: 6 za.)*

Jeszcze osoby głosujące zdalnie.

*(Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)*

Dziękuję bardzo.

Poprawka z punktu piątego.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak?

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Przepraszam, bo musimy wyjaśnić... Biuro Legislacyjne zapisało inną poprawkę niż ta, którą proponował pan senator Kwiatkowski. Pan senator Kwiatkowski proponował poprawkę, aby prezes Rządowego Centrum Legislacji brał udział w posiedzeniach Rady Legislacyjnej, ale nie miał prawa głosowania. Tak że ta poprawka będzie troszeczkę inaczej zredegowana. I to jest zależne od decyzji państwa senatorów, od tego, czy państwo senatorowie chcecie, aby prezes RCL wchodził w skład Rady Legislacyjnej z mocy ustawy, czy, jak dotychczas, brał tylko udział w posiedzeniach bez prawa głosowania.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dalej idąca jest chyba poprawka senatora Kwiatkowskiego, dobrze rozumiem? Jeżeli w ogóle można to tak różnicować...

**GŁÓWNY LEGISLATOR  
W BIURZE LEGISLACYJNYM  
W KANCELARII SENATU  
BEATA MANDYLIS**

Ja bym powiedziała, że dalej idąca jest poprawka, która stanowi, że prezes RCL staje się z mocy ustawy członkiem Rady Legislacyjnej, w związku z czym będzie miał prawo głosowania, prawo do wynagrodzenia, do wszystkiego. To jest dalej idące. Ewentualnie trzeba by było

wtedy wyłączyć prawo do podwójnego wynagrodzenia prezesa RCL, ponieważ...

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Zaraz, ale to jest propozycja Biura Legislacyjnego, tak?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak, tak.)*

To najpierw muszę znaleźć osobę, która tę poprawkę przejmie. Jeżeli nie będzie przejęta, no to nie będziemy nad nią głosowali.

Nie ma takiej osoby, więc zostaje tylko poprawka senatora Kwiatkowskiego.

Wszystko jest jasne?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. W międzyczasie pani mecenas omówiła jej zawartość.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

*(Głos z sali: 4.)*

Kto przeciw?

*(Głos z sali: Nikt.)*

Kto się wstrzymał?

*(Głos z sali: 2 senatorów.)*

2 na sali wstrzymało się od głosu, 4 było za.

*(Głos z sali: W sumie 5 głosów za, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.)*

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu szóstego opinii. Są tu propozycje poprawek. Nie wiem, czy one były zaopiniowane pozytywnie przez stronę rządową. Nie pamiętacie państwo?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Mowa o posiedzeniach...

**PREZES  
RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Tak, tak. Intencją rządu jest to, żeby te osoby, o których pani mecenas mówiła, rzeczywiście nie otrzymywały żadnego wynagrodzenia, a więc możemy się przychylić do tej poprawki.

**PRZEWODNICZĄCY  
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

*(Głos z sali: 6 za, jednogłośnie.)*

Wszyscy obecni, tj. 6 senatorów.  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 To teraz suma z głosami osób zdalnie biorących udział w posiedzeniu.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 8 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.  
 Punkt siódmy. Poprawka zapewnia obsługę...  
 Ona chyba była uzgodniona, tzn. z opinią pozytywną rządu.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6 głosów za.)  
 Dziękuję.  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 Łącznie?  
 (Głos z sali: 7 za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.)  
 No to chyba nie muszę powtarzać, było wyraźnie słyhać: 7, 0, 1.  
 Punkt ósmy. Ta poprawka chyba też była zaakceptowana przez państwa reprezentujących rząd.  
 Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I zdalnie.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Dziękuję bardzo.  
 Wynik to: 8, 0, 0.  
 Przechodzimy do punktu dziesiątego. Dziwiły, z tego, co wiem, został wycofany. Poprawka z punktu dziesiątego też chyba była uzgodniona.  
 Jeżeli było inaczej, to proszę panów ministrów, panów dyrektorów o interwencję.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6 za.)  
 6 głosów za.  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 Teraz ze zdalnymi.  
 (Głos z sali: 7 za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.)  
 7 za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.  
 Poprawka została przyjęta.  
 Poprawka z punktu jedenastego. Tutaj była kontrowersja.  
 Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 4.)  
 Kto przeciw?  
 (Głos z sali: Nikt.)  
 Kto się wstrzymał?  
 (Głos z sali: 2.)  
 I zdalni.  
 (Głos z sali: 5 za, 1 – przeciw, 2 wstrzymujące.)  
 No, nie będę powtarzał. Poprawka została przyjęta.  
 Następny punkt to jest dwunasty. Chyba to uzgodniona poprawka? Uzgodniona.  
 Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I wynik ze zdalnymi.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Poprawka została przyjęta.  
 Punkt trzynasty z opinii, myślę, że uzgodniony... Nie?

**PREZES  
 RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
 KRZYSZTOF SZCZUCKI**

To, Panie Przewodniczący, nie jest uzgodnione.

**PRZEWODNICZĄCY  
 ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Przepraszam, przepraszam. Źle odczytuję notatki kolegi.

Kto jest za przyjęciem poprawek z punktu trzynastego?  
 (Głos z sali: 4.)  
 Kto jest przeciw?  
 (Głos z sali: 1.)  
 Kto się wstrzymał?  
 (Głos z sali: 1.)  
 I dodajemy głosy zdalnych.  
 (Głos z sali: 5 za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.)  
 Dziękuję bardzo.  
 Poprawka uzyskała większość.  
 Punkt czternasty. Uzgodniony? Uzgodniony.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)

Dziękuję.  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 Łączny wynik.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Poprawka została przyjęta.  
 Poprawka z punktu piętnastego. Czy była uzgodniona? Była.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I łączny wynik.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Dziękuję bardzo.  
 Poprawka została przyjęta większością.  
 Punkt szesnasty. Uzgodniony, tak?

**PREZES  
 RZĄDOWEGO CENTRUM LEGISLACJI  
 KRZYSZTOF SZCZUCKI**

Do dwudziestego mamy wszystko uzgodnione, Panie Przewodniczący.

**PRZEWODNICZĄCY  
 ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję. To już nie będę pytał.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: Chyba 5 tu było...)  
 Ile głosów za?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I łącznie.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 To była szesnasta.  
 A teraz siedemnasta.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6 za.)  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 Łączny wynik.  
 (Głos z sali: 7 za, jednogłośnie.)  
 7 za, jednogłośnie. Rozumiem, że ktoś nie głosował.  
 Poprawka została przyjęta.  
 Punkt osiemnasty.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?  
 I proszę o łączny wynik.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Dziękuję.  
 Poprawka uzyskała większość.  
 Punkt dziewiętnasty.  
 Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Dziękuję.  
 Kto przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I proszę o łączny wynik.  
 (Wypowiedzi w tle nagrania)  
 Coś się zacięło?  
 (Wypowiedzi w tle nagrania)  
 (Głos z sali: Musimy obejrzeć to głosowanie.)  
 (Wypowiedź poza mikrofonem)  
 Powtarzamy głosowanie nad poprawką z punktu dziewiętnastego.  
 Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6.)  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Dziękuję.  
 Poprawka została przyjęta.  
 Punkt dwudziesty. Przypomnę, była tu opinia pozytywna rządu.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 6 za.)  
 Kto jest przeciw?  
 Kto się wstrzymał?  
 I proszę o łączny wynik.  
 (Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
 Dziękuję.  
 Przy dwudziestej pierwszej poprawce były różnice w opiniach. Opinia rządu jest negatywna.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki?  
 (Głos z sali: 4.)  
 Kto jest przeciw?  
 (Głos z sali: 2.)  
 Kto się wstrzymał?  
 I łączny wynik. Bardzo proszę.  
 (Głos z sali: 5 za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.)  
 Poprawka uzyskała większość.  
 Punkt dwudziesty drugi. To jest poprawka, która też, z tego, co wiem, nie uzyskała poparcia rządu.



Kto jest za przyjęciem poprawki?  
(Głos z sali: 4.)  
Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
I proszę o łączne wyniki.  
(Głos z sali: 5 za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.)  
Poprawka uzyskała poparcie.  
Ostatnia z poprawek, punkt dwudziesty trzeci opinii.  
Rozumiem, że lit. a została skreślona?  
(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)  
Czyli zostają tylko propozycje z lit. b, c i d.  
Była tu opinia negatywna rządu.  
Kto jest za przyjęciem poprawki?  
(Głos z sali: 4.)  
Kto jest przeciw?  
(Głos z sali: 1.)  
Kto się wstrzymał?  
(Głos z sali: 1.)  
Dziękuję.  
I jeszcze proszę o głosy zdalnych.  
(Głos z sali: 5 za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.)  
Poprawka uzyskała większość.

Głosujemy w sprawie przyjęcia całości ustawy wraz z poprawkami.  
Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy w całości z poprawkami?  
(Głos z sali: 6.)  
Kto jest przeciw?  
(Głos z sali: Nikt.)  
Kto się wstrzymał?  
Proszę o wynik.  
(Głos z sali: 8 za, jednogłośnie.)  
Dziękuję bardzo.  
Czy mogę prosić pana senatora Pęcherza o sprawozdanie?  
To już etap będzie niedługo... Tak to jest, jak ktoś się pokaże z dobrej strony.  
Nie ma innych propozycji. Pan senator się zgadza.  
(Wypowiedź poza mikrofonem)  
(Głos z sali: ...Odpłatność...)  
(Wesołość na sali)  
Za udział w pracach.  
(Wypowiedzi w tle nagrania)  
Został wyznaczony senator sprawozdawca.  
Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję za wytrwałość. Dziękuję również gościom.  
Na tym zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 18)

**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy